

# GŁOS

## KATOLICKI

### VOIX CATHOLIQUE

Nr 41/2005 (2161) Rok XLVII 20.11.2005

... wieczne i powszechne królestwo:  
królestwo prawdy i życia,  
królestwo świętości i łaski,  
królestwo sprawiedliwości,  
miłości i pokoju.

(Pref. z trolezystości Chrystusa Króla)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Chrystus Pantokrator - ikona XVII w.

1,40 euro



**Czy pomyślałeś już o drobnym upominku gwiazdkowym dla najbliższych i znajomych?! Do Bożego Narodzenia pozostał tylko miesiąc! A zatem... zamów dla nich polsko-francuski Kalendarz Głosu Katolickiego na 2006 r.**

(kupon zamówienia wewnątrz numeru - str.18)

170 ans de La Mission Catholique Polonoise en France  
170 lat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

„Światła Jedności” - 2006 „Les lumières de l'unité” -  
Kalendarz Głosu Katolickiego - Calendrier de la Voix Catholique



Odbiorę przewoźnika z Polki  
 Polymery samochodowe  
 0811 65 48 48  
 TEL. 01 53 48 1 00

**MAJ 2006 MAI**

**CZERWIEC 2006 JUIN**

**LIPIEC 2006 JUILLET**

**SIERPIEŃ 2006 AÛT**

**STYCZEŃ 2006 JANVIER**

**LUTY 2006 FÉVRIER**

**WZRIEŃ 2006 SEPTEMBRE**

**PAŹDZIERNIK 2006 OCTOBRE**

**MARZEC 2006 MARS**

**KWIECIEŃ 2006 AVRIL**

**LISTOPAD 2006 NOVEMBRE**

**GRUDZIEŃ 2006 DÉCEMBRE**





## telegram podmiejski

20 listopada 2005

A kiedy wreszcie na przedmieściach zapanuje spokój, władze Francji, a i całej Europy, których „republikanska” polityka wychowywania dzieci i młodzieży, każdego człowieka - bez Boga, bez rodziny, bez odpowiedzialności, bez tożsamości kulturowej poniosły właśnie zupełną klęskę, winny wreszcie zastanowić się - jak przywrócić rodzinie, religii, ich naturalne role - kształcenia ludzkich charakterów i postaw, w przeciwnym razie za parę miesięcy będziemy świadkami kolejnych zamieszek. (P. O.)



## Francja w ogniu

Marek Brzeziński

foto. G. Jędrzejowska

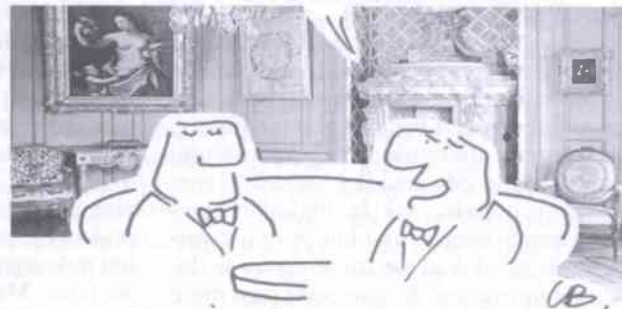
**W**yobraźmy sobie sytuację, że czternastoletni syn pije, pali marihuanę, bierze kokainę, wybija w domu szyby i bije młodszą siostrę sznurem od żelazka. A tata przez prawie dwa tygodnie milczy zamknięty w swoim pokoju, po czym wychodzi zwabiony smrodem palącej się pościeli w sypialni i mówi, że zaprowadzi porządek i znów znikną za zamkniętymi drzwiami swego pokoju. A wszystko to robi po to, aby udowodnić, że matka jest do niczego, bo nie potrafi sobie poradzić z synalkiem.

Podobnie wydaje się mieć sprawa z prezydentem Chirackim, Francją i rozruchami. W roli matki, której trzeba dać do zrozumienia, że jest do niczego nieprzydatna występuje minister spraw wewnętrznych, Sarkozy. Palenie samochodów, szkół i kościołów, płażowanie sklepów, wrzucanie butelek z benzyną do autobusów wypełnionych podróżnymi to poważne przestępstwa. Trudno jest wytłumaczyć w obliczu takiego rozwoju sytuacji dziesięciodniowe milczenie prezydenta Chiraca. Można odnieść wrażenie, że szybka rozprawa z chuliganami z przedmieść byłaby mu bardzo nie na rękę, bo udowodniłaby skuteczność działania Sarkozyego i uzyskałby on kilka kolejnych punktów na skali popularności. A przecież Sarkozy to najpoważniejszy przeciwnik Chiraca w wyborach prezydenckich 2007 r. Warto mu zatem rzucić kłody pod nogi. Po dziesięciu dniach rozruchów, które w wielu miejscach przypominały sceny wojny domowej lub konfliktu palestyńsko-izraelskiego, prezydent Francji zdobył się na pełne ogólników i gładkich zwrotów stwierdzenie, że walka z przemocą jest priorytetem. Trzeba było się uszczypnąć, by się przekonać, że się nie śni słuchając jego wystąpienia. Można odnieść wrażenie, że prezydent czekał aż sprawa nabierze takiego rozmiaru, by konieczność wprowadzenia stanu wyjątkowego i godziny policyjnej była przypisywana premierowi de Villepin. A to jest przecież człowiek Chiraca. Komu zatem społeczeństwo będzie wdzięczne, że może odetchnąć z ulgą? Nie strażakowi-podpalaczowi Nicolasowi Sarkozyemu, któremu zarzuca się, że nazwał rzecz po imieniu - czyli motłoch - hołotą, lecz premierowi i prezydentowi.

Ciąg dalszy na str. 15

z satyrycznej teki L.B.

- BĄDEMY DOBREJ MYŚLI.  
BYĆ MOŻE RZĄD LIKWIDUJE  
STANOWISKO RZECZNIKA DO  
SPRAW RÓWNEGO STATUSU  
Kobiet P.T.O, BY GO ZASTĄPIĆ  
RZECZNIKIEM RÓWNEGO STA-  
TUSU HOMOSEKSUALISTÓW...



(Nrys. Leszek Biernacki)

[Z ŻYCIA SALONÓW]

## Prognozy... Prognozy... Prognozy... Pro-

Jerzy Klechta



foto. A. Wittbrot

**P**rognozy należą do zajęć niebezpiecznych, zwłaszcza w polskiej polityce. Te, którymi raczyły Polaków w kraju tzw. ośrodki badań opinii publicznej w tygodniach wyborczych, przypominały peerelowskie czytanki o wodzach rewolucji.

Wodzów rewolucji, wg statystyk komunistycznych kochali wszyscy, od niemowląt po niedołączonych starców. Podobnie podczas tegorocznych wyborów. Otóż z prognoz i tzw. sondaży dowiadaliśmy się, że najbardziej kochamy tych, których w rzeczywistości... odrzucaliśmy. Najpierw wmawiano nam miłość do Cimoszewicza, potem niechęć do braci Kaczyńskich. Gdy zaś bliźniacy - zresztą zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią - postanowili wyłączyć jednego z spośród nich z uczestnictwa w najwyższych organach państwa - po to, aby uniknąć pewnego kuriozum, jakim byłoby przejęcie przez rodzeństwo dwóch najważniejszych ośrodków władzy - uznano to za postępowanie nie fair i natychmiast w prognozach przeczytaliśmy, że drugi brat - kandydat na prezydenta, nie ma szans w walce z konkurentem. Podawano różniące się od siebie prognozy, ale zawsze z korzyścią dla konkurenta, Donalda Tuska. Potem król okazał się nagi, przegrał bezdyskusyjnie.

**P**rognozy i sondaże - najkrócej mówiąc - były wielką lipą. Zresztą największą krzywdę uczyniły one samemu zainteresowanemu i jego partii. Donald Tusk do dziś nie chce uwierzyć, że przegrał.

Ciąg dalszy na str. 6-7





## LITURGIA SŁOWA

### XXXIV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

#### PIERWSZE CZYTANIE

Ez 34,11-12.15-17

*Czytanie z Księgi proroka Ezechiela*

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, wtedy gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko, mówi Pan Bóg. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie”. Do was zaś, owce moje, to mówi Pan Bóg: „Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły”.

#### DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 15,20-26.28

*Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian*

Bracia: Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszy-

scy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność. Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

#### EWANGELIA

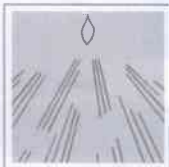
Mt 25,31-46

**Słowa Ewangelii według św. Mateusza**

Jezus powiedział do swoich uczniów: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźmijcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od

założenia świata. Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedzaliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie”. Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? Lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlśmy do Ciebie?” Król im odpowie: „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom. Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”. Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?” Wtedy odpowie im: „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili”. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Avec la fête du Christ Roi, nous voici parvenus au terme de l'année liturgique : **année de grâce**, marquée par la méditation du sacrement de l'Eucharistie au



sein de nos Paroisses ou de nos Associations, **année d'épreuves** aussi marquée par le « départ vers la Maison du Père » de trois grands témoins de la foi : sœur Lucie de Fatima (13.02), le pape Jean-Paul II (02.04) et frère Roger de Taizé (16.08). Avec leurs disparitions se tourne une page de l'Histoire de l'Eglise, tout comme en ce dimanche du Christ Roi se tourne une page de notre histoire, de notre vie.

Au seuil d'un nouvel Avent, Dieu se présente à nous sous les traits du « Bon Pasteur » (Lecture d'Ezéchiel) qui, en Jésus, veille sur Son troupeau, cherche la brebis égarée que nous sommes et guérit celle qui est blessée par les épreuves de la vie : la souffrance, la maladie, l'injustice, la séparation, la solitude... Au sein de ce monde bruyant et violent, les brebis (re)connaissent la voix du Bon Pasteur et elles le suivent jusqu'au Royaume. Le Royaume de Dieu, c'est le Royaume de l'amour et du service, c'est le Royaume de la main tendue à son prochain : « Ce que vous avez fait à l'un de ces petits, c'est à moi que vous l'avez fait » dit Jésus. Un jour, nous serons jugés sur l'amour.

### DIS-MOI QUEL EST TON AMOUR, ET JE TE DIRAI QUI TU ES...

Si Jésus Christ est Roi pour nous chrétiens, c'est parce qu'en Lui la puissance de l'Amour est allée jusqu'à l'ultime, jusqu'au Don total de soi, jusqu'à l'Oubli de soi et de sa divinité, jusqu'à la Croix - pour notre salut et celui de toute l'Humanité. Peut-on imaginer, comme certains le font, que Jésus ait un jour pensé « limiter » son amour à une seule personne ? Telle n'était pas Sa mission. « Il est venu pour que les hommes aient la vie et qu'ils l'aient en abondance » dit saint Jean - tous les hommes, de toutes races, langues et cultures. A ce titre, Jésus est le Roi d'amour car Son amour ne connaît pas de limite. La fête du Christ Roi nous rappelle de quel amour nous sommes. **Dis-moi quel est ton amour et je te dirai qui tu es !** (Jean-Paul II).

Nous venons de vivre en paroisses et au sein de nos associations une année de l'Eucharistie. Tout au long de cette année, par des temps forts de prières, nous avons médité le Mystère du Dieu présent dans le Pain de Vie. La finale de la lettre apostolique « Mane nobiscum Domine » nous envoyait en mission à la manière de saint Augustin qui disait au sujet de ce sacrement : « Soyez ce que vous voyez et devenez ce que vous êtes ». Nous qui

sommes chrétiens, nous qui célébrons aujourd'hui la fête du Christ Roi, soyons les témoins de l'Eucharistie, les témoins vivants de l'amour de Dieu au sein de nos familles, de tous nos milieux de vie et de travail, au sein de nos associations et surtout au sein de ce monde bruyant et violent... Seigneur, fais de moi un instrument de ta paix :

Là où il y a la haine, que je mette l'amour.  
Là où il y a l'offense, que je mette le pardon.  
Là où il y a la discorde, que je mette l'union.  
Là où il y a l'erreur, que je mette la vérité.  
Là où il y a le doute, que je mette la foi.  
Là où il y a le désespoir, que je mette l'espérance.  
Là où il y a les ténèbres, que je mette la lumière.  
Là où il y a la tristesse, que je mette la joie.  
Que je ne cherche pas tant  
A être consolé.....qu'à consoler ;  
A être compris.....qu'à comprendre ;  
A être aimé.....qu'à aimer ;  
Car  
C'est en donnant.....qu'on reçoit ;  
C'est en s'oubliant.....qu'on trouve ;  
C'est en pardonnant.....qu'on est pardonné ;  
C'est en mourant.....qu'on ressuscite à la vie éternelle. (saint François d'Assise)

**Le Royaume de Dieu est à ce prix !**

**Ks. Daniel Żyliński**



## Królowanie i królestwo

Ks. Tadeusz Domżał

**W**obecnej rzeczywistości słowo „król” wydaje się przestarzałe. Najczęściej przenosi nas ono w świat bajek i baśni, gdzie król był uosobieniem najwyższego dobra. Często jednak scenariusz niektórych przesłań stawiał wyraźne granice między światem dobra i światem zła. Te dwa królestwa często prowadziły ze sobą wojny. Temu, który walczył dzielnie i wytrwał do końca jako szlachetny rycerz przypadła w udziale piękna królowa, albo wielki zaczarowany zamek, w którym mógł żyć długo i szczęśliwie... i królować.

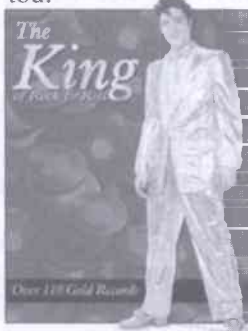
**T**ymczasem niezależnie od czasu tytuły królewskie i godności z nimi związane przetrwały. Wiele osób bardzo sobie to ceni. Są rody bardzo dumne ze swojego pochodzenia i królewskich korzeni, ale jak to często bywa są i tacy, którzy milczą, bo nie lubią się z tym afiszować. Postawy ludzi nie zmieniają jednak tego, co historia zapisała o królach i królujących, czy też panujących. Nawet w tych państwach, gdzie dawno pożegnano ostatnich królów są też ci, którym może tylko na humorystycznych rysunkach dokleja się koronę, buławę i wąsy - to taki skromny polski dodatek. Często, choć jest to niby dla żartów, to w istocie jest w tym wiele prawdy. Nie wolno nam przecież zapominać, że historyczny król to właśnie taka osoba, która sprawowała najwyższą władzę w danym państwie. To na głowę króla, w czasie specjalnie przygotowanej uroczystości nakładano koronę, co było zewnętrznym znakiem aktu koronacji.

Tytuł króla w sposób szczególny upodobali sobie władcy frankijscy z dynastii Karolingów, którą zapoczątkował Karol Młot, a największą sławę w czasach średniowiecznych przyniósł jej Karol Wielki - król Franków od 768 roku. To od imienia tego władcy wzięła się nowa nazwa w miejsce łacińskiego „rex”. Z czasem do tradycyjnego sposobu koronacji dołączono jeszcze obrzęd specjalnego namaszczenia, którego dokonywał papież lub arcybiskup. Oprócz korony, która była najbardziej wymownym znakiem władzy królewskiej, pojawiły się jeszcze jako insygnia: berło i jabłko. Berło, nawiązujące swoim kształtem do średniowiecznej maczugi, wyrażało prawdę o obronie ziemi i ludzi powierzonych królowi, a jabłko było wyrazem umiłowania wiary chrześcijańskiej. Dzisiaj królowie i królowe pełnią funkcje reprezentatywne i, jak to można zauważyć na przykładzie Wielkiej Brytanii, jest to tylko nawiązanie do wieloletnich tradycji, jakie zachowywano w państwie. Panujący tam ustrój monarchii konstytucyjnej utrzymuje tytuł królowej, przysługujący Elżbiecie II, która od 1952 roku zasiada na tronie. Za faktyczne rządu w państwie odpowiedzialny jest premier. Natomiast królowej Elżbiecie II przypadają funkcje nawiązujące do dawnych ceremonii i mające



na celu głównie poszanowanie wiekowych tradycji. W historii Wielkiej Brytanii bardzo wymownym elementem czci do osoby panującej jest nawet sam hymn państwowy „God Save the Queen” (Boże chroń Kró-

lową). Przykładem państwa, gdzie monarchia konstytucyjna jest przekazywana na zasadzie dziedziczenia jest Maroko. Tam od 23 lipca 1999 roku głową państwa jest król Mohamed VI. To on powołuje premiera, którym od 9 października 2002 roku jest Driss Jettou.



być chociażby Elvis Presley nazywany królem rock and rolla. W tym rozumieniu słyszemy nie raz informacje, w których mówi się o królu strzelców, gdy chodzi o piłkarzy, czy też o królach toru mając na uwadze kierowców rajdowych czy święcących tryumfy w wyścigach motorowych na żużlu.

**S**pojrzenie na Jezusa Chrystusa w kontekście Jego osoby i królowania zawiera w sobie bardzo szerokie tło historyczne i teologiczne. W kontekście królestwa na tej ziemi Jezus rzeczywiście pochodził z królewskiego rodu Dawida, którego świętość ziemską już, co wydawać by się mogło, przeminęła. Nie mniej jednak Jego osoba była wpisana w zapowiedzi proroków, które wskazywały na przyjście Mesjasza. Nie można również mieć żadnej wątpliwości, że Jezus był kimś wyjątkowym sam w sobie. O tej inności i wyjątkowości świadczy Jego nauki, cuda i znaki, które to sprawiły, że lud chciał go obwołać królem. Jezus jednak nie zgodził się na takie uhonorowanie, ale do końca wypełnił wolę swojego Ojca. I w konsekwencji spełnia się



wszystko, bo królestwo Chrystusa okazuje się być nie z tego świata. Chrystusowe Zmartwychwstanie ukazują nie tylko Jego zwycięstwo nad śmiercią, ale i tajemnicę tego Bożego królestwa i królowania: „... wieczne i powszechne królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”, o czym przypomina nam prefacja z uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.



## życie Kościoła

Papież przyjął na audiencji w Watykanie delegację bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej. - „Na kolumnie Matki Boskiej w Monachium zawieszona jest już plakietka upamiętniająca wizytę Jana Pawła II; byłoby pięknie, gdyby dodać kolejną, z imieniem Benedykta XVI” - powiedział Papieżowi premier Bawarii Edmund Stoiber, który zaprosił też Benedykta XVI do złożenia wizyty w swoich rodzinnych stronach w przyszłym roku.

Kard. Christoph Schönborn zaprosił Benedykta XVI do złożenia wizyty w Austrii 8 września 2007 r. Wtedy to zaplanowane są jubileuszowe uroczystości 850-lecia największego austriackiego sanktuarium maryjnego w Mariazell.

Kard. Józef Glemp i marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik podpisali porozumienie dotyczące utworzenia Instytutu Jana Pawła II przy świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Na mocy podpisanego porozumienia marszałek Struzik zadeklarował wsparcie nowo tworzonego Instytutu Jana Pawła II z funduszy województwa mazowieckiego.

Polski jezuita ks. Andrzej Koprowski został dyrektorem programowym Radia Watykańskiego. Zajął miejsce ks. Federico Lombardiego, powołanego przez Benedykta XVI na dyrektora generalnego tej rozgłośni, po odejściu na emeryturę ks. Pasquale Borgomeo. Ks. Koprowski, mianowany przez watykańskiego sekretarza stanu, jest drugim Polakiem piastującym urząd dyrektora programowego Radia Watykańskiego.

Zmarł wybitny biblista o. Augustyn Jankowski, były opat tyniecki i redaktor naukowy Biblii Tysiąclecia, przyjaciel Jana Pawła II. Miał 89 lat. Przez 62 lata był księdzem, w tym przez 48 lat zakonikiem. O. Jankowski zmarł w szpitalu w Krakowie, dokąd w nocy został przewieziony z Tyńca. Należał do najwybitniejszych teologów-biblistów w Polsce. W 1959 r. rozpoczął pracę nad polskim przekładem Pisma Świętego z języków oryginalnych. Był członkiem Tynieckiego Kolegium Redakcyjnego Biblii Tysiąclecia i jej redaktorem naukowym. Jest współautorem tłumaczenia Księgi Psalmów oraz tłumaczem Listu do Efezjan, Listu do Filipian, Listu do Kolosan, Listu do Filemona i Apokalipsy św. Jana zawartych w Biblii Tysiąclecia.





## z kraju

□ Premier K. Marcinkiewicz spotykał się z klubami parlamentarnymi poszczególnych partii szukając poparcia dla swojego gabinetu. Warunkowo rząd obiecała poprzeć Samoobrona, PSL i LPR. Ta ostatnia w zamian za wprowadzenie w życie „becikowego” dla dzieci. PO i SLD zapowiedziały głosowanie przeciw. W exposé premiera jest zapowiadany deficyt budżetowy na 2006 rok w wysokości 30 miliardów zł.

□ Mniejszościowy rząd PiS zabrał się za porządki w resortach „siłowych”. Zdymisjonowano szefów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu. Powołano nowych wiceministrów. Zapowiada się też likwidacja Wojskowych Służb Informacyjnych. Koordynator tajnych służb Z. Wasserman zapowiada usunięcie ze służby wszystkich b. funkcjonariuszy SB. Ze stanowiska szefa Agencji Wywiadu ma zostać zdymisjonowany A. Ananicz, z ABW ustąpił szef Agencji W. Marczuk..

□ Premier K. Marcinkiewicz nadal liczy na koalicję z PO. Premier oświadczył m.in., że był gotowy oddać Platformie całe ministerstwo spraw wewnętrznych i administracji.

□ W Sejnach odbyło się spotkanie prezydentów Polski i Litwy, Kwaśniewskiego i Adamkusa z miejscową społecznością litewską.

□ Platforma Obywatelska przewiduje, że następne wybory parlamentarne odbędą się w kraju już w 2007 r.

□ Rada Krajowa PO potwierdza decyzję o przejściu do „twardej opozycji”. Platforma zamierza stworzyć „gabinet cieni”. Wg GfK - PiS może obecnie liczyć na poparcie 33% Polaków. Na PO głosowaloby miesiąc po wyborach 24%.

□ Szefem klubu parlamentarnego PiS został poseł P. Gosiewski. Szefem klubu SLD został J. Szmajdziński.

□ MSWiA Ludwik Dorn zapowiedział skierowanie do pracy na ulicach o 50% większej liczby funkcjonariuszy policji.

□ Nowy rząd zlikwidował Urząd do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Kierująca nim min. M. Środa została zdymisjonowana. Bruksela wyraziła zdziwienie oszczędnościową decyzją likwidacji niepotrzebnego ministerstwa.

□ Lew Rywin trafił z powrotem do więzienia. Skazany za próbę korupcji producent filmowy miał dotąd przerwę w odbywaniu kary ze względu na stan zdrowia.

□ Na zjeździe Młodzieży Wszechpolskiej wybrano nowym przewodniczącym tej organizacji 23-letniego posła Ligi Polskich Rodzin Krzysztofa Bosaka.

□ Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro nakazał zwolnienie z aresztu 5 osób, które dokonały samosądu na recy-

dywiście grożącym śmiercią mieszkańcom Włodawy.

□ Polska pozostaje jedynym krajem Unii Europejskiej, który nie określił terminu przyjęcia euro.

□ Minister Finansów Teresa Lubinińska wypowiedziała się krytycznie o inwazji supermarketów w Polsce.

□ Sejm wybrał 18 nowych członków Trybunału Stanu. Jednym z członków tego ciała został popierany przez PiS były premier Mec. Jan Olszewski.

□ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o dostępie do teczek wszystkich zainteresowanych, w tym m.in. b. funkcjonariuszy SB nabrało już mocy prawnej.

□ Unia Pracy odrzuciła propozycję połączenia się z SdPI Marka Borowskiego. Do dyspozycji MSZ oddał się ambasador RP na Białorusi K. Pawlak.

□ Prokuratura w Poznaniu wszczęła śledztwo w sprawie znieważanie narodu polskiego przez Centrum Wiesenthala w Wiedniu. Na stronach internetowych tej organizacji obwinia się pośrednio Polskę za zagładę narodu żydowskiego.

□ Przewodniczący NSZZ „Solidarność” J. Śniadek wręczył odznaczenie „Zasłużonego dla Solidarności” ks. prał. Henrykowi Jankowskiemu.

□ W Poznaniu odsłonięto pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, który przedstawia kapłan ze skrzepowanymi rękami.

□ 10 tysięcy kolejarzy wzięło udział w pielgrzymce pracowników PKP na Jasną Górę.

□ Zmarł ks. Józef Gorzelany, legendarny proboszcz i budowniczy pierwszego kościoła w Nowej Hucie - „Arki Pana”.

□ W Krakowie zmarł znany biblista o. Augustyn Jankowski, jeden z głównych redaktorów Biblii Tysiąclecia z opactwa w Tyńcu.

□ W Poznaniu pochowano szczątki jedynej kobiety zamordowanej 1940 w Katyńiu - ppor. Janiny Lewandowskiej.

□ Tylko 36% gospodarstw domowych w kraju płaci abonament za radio i TV.

□ Rząd w Warszawie zaprzeczył, by na terenie Polski znajdowały się specjalne więzienia CIA dla terrorystów islamskich.

□ Od połowy listopada władzę w Warszawie przejął mianowany przez rząd komisarz, który zastąpił Lech Kaczyńskiego.

□ Tegoroczne nagrody Stefana Kisielewskiego otrzymali Lech Wałęsa, biznesmen Ryszard Krauze i dziennikarz Tomasz Lis.

□ W Toruniu odbył się zjazd Polek - uczestniczek II wojny światowej. Obradowano pod hasłem - „wojennej służby Polek”.

□ Polskie MSZ odradza podróże do Etiopii, które mogą okazać się zbyt niebezpieczne dla turystów.

□ W dzień Wszystkich Świętych na ementarzach w całej Polsce przeprowadzono kwesty na odnawianie polskich nekropoli. Na Powązkach zebrano 165 tys. zł.

□ Rosyjski koncern Gazprom zamierza podwyższyć ceny gazu dostarczanego do Polski.

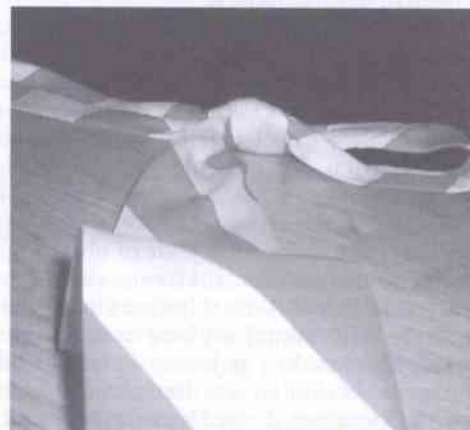
Ciąg dalszy ze str. 3

## Prognozy... Prognozy... Prognozy...

**J**ak wszyscy widzimy, wpadł w dość przykrą dla siebie polityczną frustrację, która obecnie kieruje jego działaniami. Najwięcej w niej zółci. Bracia Kaczyńscy i ich partia stała się dla Tuska i Platformy Obywatelskiej wrogiem nr 1. Gdy politykami kieruje tylko ambicja i własny interes, jest to początek ich końca.

**M**oja prognoza będzie czarna i biała. Zaczniemy od czarnej. Mniejszościowy rząd to zawsze dla rządzących dyskomfort. Wynik każdego głosowania będzie nieznanym. Rząd będzie musiał szukać sojuszników w różnych partiach. Oczywiście rząd Kazimierza Marcinkiewicza nie ma co szukać wsparcia u postkomunistów, którzy choć usunęli Millera i Oleksego, w dalszym ciągu trzymają się swoich korzeni. Dopóki Platforma Obywatelska będzie przeżywała gorzkie wyborcze porażki i nie pójdzie po rozum do głowy, a na to, w dającej się przewidzieć przyszłości, absolutnie się nie zanosi, lista sprzymierzeńców PiS w parlamencie będzie b. szczupła.

Samoobrona to sojusznik najgorszy z możliwych. Lepper jest osobą groźną, politycznie dwuznaczną, noszone przez niego i jego świtę biało-czerwone krawa-



ty, są odwrotnością tego, co robił i może jeszcze uczynić samozwańczy wódz pokrzywdzonych. Jak dotąd, to on sam krzywdził innych, jako pospolity przestępca. Polsce zaś szkodził na arenie międzynarodowej, umizgując się do dyktatora Białorusi i Kremla. Pozostały jeszcze głosy Ligi Polskich Rodzin i PSL - jest to jednak baza b. szczupła i krucha. A więc przed rządem mniejszościowym droga tylko pod górę.

**W** czarnej wersji jawi się możliwość przedterminowych wyborów parlamentarnych. Chcą tego wszyscy przegrani w tegorocznych wyborach od PO do Kwaśniewskiego. Jeśli rząd Marcinkiewicza nie uzyska w Sejmie wotum zaufania, Kwaśniewski szybko skorzysta ze swoich uprawnień konstytucyjnych. Do 23 grudnia br. pozostaje prezydentem RP. To wystarczająco dużo czasu, aby ogłosić datę przedterminowych wyborów. Dla Polski byłoby to rozwiązanie najgorsze z możliwych.



Spółeczna irytacja spowodowana posunięciami Tuska i PO zamieni się w jeszcze większą obojętność wyborczą. Jeszcze większa absencja wyborcza w przedterminowych wyborach, przyniesie całkiem przypadkowy wynik wyborczy. Polsce zagraża więc destabilizacja polityczna. Konsekwencje tego, w skali międzynarodowej i wewnętrznej mogą być dramatyczne.

Dla znajdującej się w kryzysie Platformy, która działając w opozycji nie ma szans na dźwignięcie się do poziomu sprzed wyborów oraz dla Kwaśniewskiego, który może zostać postawiony przez PiS przed Trybunałem Konstytucyjnym - natychmiastowe wybory to jedyny ratunek. Uczynią więc wszystko, aby rząd Marcinkiewicza upadł. Tuska opanowała nienawiść. Jarosława Kaczyńskiego nazywa dyktatorem. Sprawnego intelektualnie i świetnego organizatora, jakim już dał się poznać Kazimierz Marcinkiewicz, politycy PO nie zauważają, a ignorując go dają wyraz swojej słabości.

Est również prognoza biała. Rząd mniejszościowy będzie trwał, mimo ogromu trudności. Nie byłoby to przecież wyjątek w dziejach parlamentaryzmu. Rząd Marcinkiewicza jest w dużej części rządem fachowców. Merytorycznie skład rządu jest lepszy od tego, który utworzyłaby zapowiadana koalicja. Koalicja utworzyłaby rząd partyjny. Rząd fachowców gwarantuje mądre rządzenie, oczywiście, jeśli im na to pozwolą ci, którym wydaje się, iż tylko oni mają monopol na mądrość. A może w tej ich mądrości, więcej pychy i zadufania?



foto. Ks. M. Wittbrodt

Jeśli rząd przetrwa, jeśli uda mu się utrzymać u władzy przez pierwsze miesiące, wówczas możemy być spokojniejsi o przyszłość kraju. Prawo i Sprawiedliwość ma szansę stać się partią jeszcze silniejszą. Partią o korzeniach niepodległościowych, z planami zbudowania Rzeczypospolitej prawej i sprawiedliwej.

**Jerzy Klechta**



## ze świata

□ Francja przechodzi trudną próbę. W 300 miejscowościach doszło do zamieszek i rewolty młodych imigrantów z Magrebu. Spalono tysiące samochodów, dziesiątki urzędów, szkoły, a nawet kościoły.

□ Amerykanie przeprowadzili w Iraku akcję „Stalowa kurtyna” podczas której zlikwidowano 38 rebeliantów. Jednocześnie z więzień w Iraku wypuszczono 500 osób podejrzewanych o sprzyjanie rebelii.

□ Macedonia uzyskała status państwa kandydującego do Unii Europejskiej.

□ W Rosji zamiast święta rewolucji październikowej obchodzono po raz pierwszy Święto Jedności Narodowej. Ma ono przypomnieć bunt moskwičan przeciw okupacji polskiej i obalenie cara Dymitra Samozwańca.

□ Nowa kanclerz Niemiec A. Merkel zamierza złożyć swoje pierwsze wizyty zagraniczne w Polsce i we Francji.

□ Nowy rząd Niemiec jest oparty na słabych podstawach. Koalicja CDU i SPD ma ciągle problemy. Rząd osłabiła też decyzja szefa bawarskiego CSU Stoibera, który zrezygnował z prac w chadeccko-socjalistycznym gabinecie.

□ Problemy ma też SPD. Nowym szefem tej partii został wybrany, po długich debatach, Matthias Platzek.

□ Premier Włoch S. Berlusconi zamierza wydłużyć wiek emerytalny do 68 lat.

□ Nie udał się szczyt przywódców obydwu Ameryk w Argentynie. Pomysł wprowadzenia na obydwu kontynentach strefy wolnego handlu już w 2006 roku nie ma szans realizacji. USA zastępują ten projekt podpisywaniem umów dwustronnych z poszczególnymi krajami. Przeciw projektowi były Wenezuela, Brazylia i Argentyna.

□ Wybory parlamentarne w Azerbejdżanie nie spełniły „standardów demokratycznych”. Obserwatorzy uważają, że w czasie wyborów doszło do nadużyć i fałszerstw.

□ Wg ocen ekspertów wybuch pandemii „ptasiej grypy” mógłby spowodować straty sięgające 550 miliardów dolarów.

□ Samorządowe wybory uzupełniające w Bułgarii wygrali zdecydowanie postkomuniści.

□ Iran nie zamierza się wycofać z przetwarzania wzbogacanego uranu.

□ Polak - ks. A. Koprowski został mianowany dyrektorem programowym Radia Watykańskiego.

□ Ministrowie spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej są gotowi wprowadzić sankcje przeciw Białorusi, jeśli Mińsk będzie nadal prześladował tamtejszy Związek Polaków.

□ Szwajcarki deputowany P. Mary stanie na czele unijnej komisji, która ma

zbadać sprawę rzekomego więzienia przez CIA terrorystów islamskich w krajach Europy Wschodniej.

□ Rada Programowa forum Ekonomicznego w Krynicy przyznała nagrodę „Człowieka Roku” b. premier Ukrainy - Julii Tymoszenko.

□ Ignacy Paderewski został pośmiertnie odznaczony srebrnym krzyżem orderu Virtuti Militari V klasy.

□ W republice Kirgistanu doszło do otwartego buntu więźniów w tamtejszych koloniach karnych.

□ Ojciec Święty Benedykt XVI modlił się w Dzień Zaduszny przy grobie Jana Pawła II.

□ Brytyjski następca tronu książę Karol i jego obecna żona Kamila złożyli kilkunastodniową wizytę w USA.

□ Komisja Europejska zażądała od Polski utrzymania funkcji ministra ds. równego statusu płci.

□ W Hiszpanii miał miejsce strajk górników, którzy domagali się poprawy warunków pracy i wzrostu wynagrodzeń.

□ Dania będzie wymagała od kandydatów do azylu politycznego w tym kraju „deklaracji lojalności”.

□ 70 osób zginęło podczas katastrofy promu w Bangladeszu.

□ Milion Brytyjczyków ucierpiało w rozmaity sposób w wyniku błędów popełnionych w tamtejszych szpitalach.

□ Ostateczny bilans trzęsienia ziemi w Pakistanie wyniósł 73 tysiące ofiar śmiertelnych.

□ Spór o własność katedry św. Wita na Hradczanach w Pradze został rozstrzygnięty. Sąd zdecydował, że katedra jest własnością czeskiego Kościoła katolickiego.

□ Ford i Fiat będą wspólnie produkowały model nowego samochodu w fabryce w Tychach. Docelowo roczna produkcja nowego modelu ma osiągnąć 240 tysięcy aut rocznie.

□ Wartość euro do dolara spadła do 1,18 \$ za 1 euro, co jest najwyższym wskaźnikiem dla amerykańskiej waluty od maja 2004 roku.

□ Koreański koncern „Samsung” zamierza wybudować nową fabrykę sprzętu AGD w Polsce. Wartość tej inwestycji ocenia się na 100 milionów \$.

□ Polska dywizja w Iraku przekazała sprzęt i znaczną pomoc dla irackich medyków.

□ W rosyjskiej Dumie zakazano sprzedaży piwa. Deputowani mają skupić się na bardziej patriotycznym obowiązku picia rodzimej... wódki.

□ Do Pakistanu udała się polska misja 139 żołnierzy wojsk inżynieryjnych, która ma za zadanie udzielić pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w tym kraju.

□ Amerykańska sekretarz stanu C. Rice przesłała gratulacje dla nowego ministra spraw zagranicznych St. Mollera.

□ Laureat nagrody Nobla John Robert Schrieffer, został skazany przez kalifornijski sąd na 2 lata więzienia - poinformowała amerykańska prasa lokalna.



## Sejm RP w liczbach i konstelacjach

Bożdan Usowicz

**W** ławach parlamentarnych Sejmu V kadencji zasiadło tradycyjnie 460 posłów. Kiedy się przyjrzyć bliżej życiorysom posłów, okazuje się, że rodowody poszczególnych partii są zupełnie odmienne i reprezentują one, nie tylko odmienne elektoraty i poglądy, ale pochodzą wręcz z innych planet, jeśli chodzi o CV ich przedstawicieli. Czy Prawo i Sprawiedliwość pochodzi z Marsa, Platforma Obywatelska z Wenus, a „Samoobrona” z np. Księżycy? - Przekonajmy się analizując życiorysy naszych „deputowanych”.

### Prawo i Sprawiedliwość

Prawo i Sprawiedliwość ma w tej kadencji Sejmu 155 posłów. Typowy życiorys przeciętnego posła PiS to działalność w „Solidarności”, w przypadku posłów w średnim wieku - początek działalności politycznej w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, później często Porozumienie Centrum, niejednokrotnie przygoda z AWS i wreszcie... PiS. Wielu posłów ma doświadczenie wyniesione z działalności samorządowej. Posłowie tej formacji mają w większości wykształcenie wyższe, często humanistyczne. Ponad 20 posłów PiS jest absolwentami historii. Ciekawe czy ta nadreprezentacja historyków da się wytłumaczyć nawiązującym często do historii programem partii, czy też wrażliwość na nasze dzieje dalsze i bliższe spowodowana jest właśnie obecnością tak wielu posłów - historyków? Sporo jest też polonistów, filologów, a nawet teologów, ale nie brakuje też ekonomistów, prawników i politologów. Tylko jeden z posłów PiS przyznaje się do wcześniejszej przynależności do PZPR, gdzie był szeregowym działaczem. Dwóch miało przygodę z Konfederacją Polski Niepodległej. Często powtarzają się też w życiorysach nazwy takich partii jak ROP, ZChN, RS AWS. Ciekawostką jest spora grupa posłów, którzy należeli wcześniej i działali w Unii Polityki Realnej. Partia Janusza Korwina-Mikke, od kiedy ustanowiono 5% próg wyborczy, nie ma swojej reprezentacji w Sejmie. Gdyby jednak zebrać posłów obecnej kadencji, którzy dawniej do UPR należeli, stworzyłoby się z tego wręcz koło poselskie. Jest ich kilku w PiS i pięciu w Platformie. Ciekawy przypadek robienia szybkich karier przez ludzi uformowanych w wiecznie pozaparlamentarnej partii.

Ciekawie wyglądałoby też opracowanie rankingu szkół wyższych, gdyby oprzeć go o kryterium ilości absolwentów trafiających do parlamentu. Wysokie miejsce zajęłoby tu Katolicki Uniwersytet Lubelski. W PiS mamy tuzin absolwentów tej uczelni i dodatkowo jeszcze kilku w PO oraz 2 w LPR. Akademia Rolnicza (z całego kraju) dostałyby się na taką listę dzięki posłom PSL. Z kolei życiorysy polityków SLD wskazują często na uczelnię już nie istniejącą - Akademię Nauk Społecznych przy KC PZPR.

### Platforma Obywatelska

Platforma Obywatelska ma 133 posłów. Przeciętny poseł PO zaczynał od NZS, KLD, ROAD, UD i UW, rzadziej od „Solidarności”. Jest tu tylko 3 posłów z szeregową działalnością w PZPR. Nie brakuje za to AWS. Typowy życiorys „platformisty” to ukończenie wyższych studiów i rozpoczęcie działalności gospodarczej na własny rachunek. Partia ta jawi się jako ugrupowanie prężnych przedsiębiorców. Średnia wieku posłów PO mieści się w przedziale 40-50 lat. Trudno też wyróżnić jakąś preferencję wykształcenia. Są humaniści, leśnicy, lekarze, pracownicy wyższych uczelni, prawnicy, finansiści, a nawet piłkarz - Roman Kossecki.

### Samoobrona

Na 56 posłów tej partii w PZPR było ponad tuzin. Byli to najczęściej jednak „towarzysze szeregowi”. Większość posłów „Samoobrony” ma swoje gospodarstwa rolne, ale rzadko jest to typowy małohektarowy chłop. Najczęściej są to duże gospodarstwa produkcyjne, często wyspecjalizowane. W gospodarstwie Andrzeja Leppera prowadzi się hodowlę 20 gatunków bydła... W sejmowej reprezentacji tej partii jest kilku „spadochroniarzy” z PSL, SLD, a nawet ROP. Dla większości jednak „Samo-



obrona” jest pierwszą partią w ich życiorysach. Poseł tego ugrupowania ma przeciętnie średnie wykształcenie, często technikum rolnicze lub budowlane. Uwagę zwraca jednak niezwykle pęd do wiedzy posłów - członków partii Andrzeja Leppera. Chyba nigdzie nie ma tylu posłów-studentów. Niektórzy posłowie poprzedniej kadencji, którzy mieli wykształcenie podstawowe czy zasadnicze, dziś studiują politologię, ekonomię, zarządzanie. Studia odbywają na ogół na prywatnych uczelniach, które pozwalają na tryb nauki nie zakłócający działalności sejmowej. Jak tak dalej pójdzie to za kilka kadencji będziemy mieli wśród posłów „Samoobrony” nawet doktorów i profesorów, a partia zmieni nazwę na „Samokształcenie”.

### Sojusz Lewicy Demokratycznej (postkomuniści)

55 posłów i dość jednakowo wyglądające kariery. Prawie połowa działała w ZSMP, ponad trzydziestu zaczynało politykę od PZPR, ponad dziesięciu to „politolodzy”, głównie po wspomnianej ANS przy KC PZPR, ale znajdują się tu jeszcze nawet absolwenci studiów w Moskwie. Później była praca zawodowa na szczeblach kierowniczych w państwowym przemyśle, kariera urzędnicza lub posady w partii. Praktycznie, do PZPR nie należeli jedynie ci posłowie, którzy urodzili się na to zbyt późno, jak przewodniczący SLD - W. Olejniczak. Poza przynależnością do PZPR posłowie Sojuszu wpisują jeszcze w życiorysach kolejną mutację tej partii, czyli SdRP. Średnia wieku ponad 50 lat plus 6 młodych działaczy poniżej 40-ki.

### Liga Polskich Rodzin

Najmłodsza średnia wieku w parlamencie. Jest to zasługą grupy bardzo młodych posłów, którzy wywodzą się z Młodzieży Wszechpolskiej. LPR ma 34 posłów. Przeszłość starszych parlamentarzystów to często szeregową działalność w „Solidarności”, Ruch Narodowy, Akcja Katolicka. W życiorysach pojawiają się też nazwy ROP, czy ZChN. Nikt nie przyznaje się do posiadania w przeszłości legitymacji PZPR. Posłowie Ligii mają na ogół wyższe wykształcenie.

### Polskie Stronnictwo Ludowe

25 posłów o dość podobnych życiorysach. Prawie wszyscy są absolwentami Akademii Rolniczych, czasami SGGW (zootechnika, leśnictwo). Zaczynali w ZSL, ZMW. Większość ma za sobą doświadczenie w pracy samorządowej i administracyjnej. W klubie jest tylko siedem nowych twarzy. Dwóch z nich to jednak starostowie powiatowi, a pozostali byli radnymi. Dość nietypowym posłem PSL jest Zbigniew Włodkowski z Olsztyna, który jest matematykiem i... teologiem. W klubie jest kilku „strażaków” (naczelnie władze Ochotniczej Straży Pożarnej).

### Mniejszość Niemiecka

Mniejszość niemiecka to tradycyjnie Henryk Kroll - weterynarz. Drugim posłem MN jest Ryszard Galla, debiutant w Sejmie, inżynier mechanik, b. marszałek i wicemarszałek województwa opolskiego.





## W poszukiwaniu utraconego czasu

z Piotrem Woźniakiem - ministrem gospodarki,  
politykiem PiS, b. wiceprezesem  
Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa  
rozmawia Bogdan Dobosz

**W**ywiad przeprowadziliśmy jeszcze przed wyborami, ale pokazuje on zarys poglądów gospodarczych nowego ministra bardzo ważnego resortu. Zgodnie z programem PiS Woźniak przeciwstawia się nie zawsze uzasadnionej prywatyzacji wszystkiego, co się da. Uwagę zwraca też kierowanie się w planach gospodarczych narodowym interesem kraju, czego nie zawsze starczyło poprzednim ekipom rządzącym.

**- Plany budowy „rury” po dnie Bałtyku były znane od dawna. Jednak dopiero kiedy podpisano umowę podniósł się duży hałas polityczny. Jak ocenia Pan wpływ zawarcia tej umowy dla bezpieczeństwa energetycznego Polski?**

**Piotr Woźniak:** Plany Gazpromu znane były rzeczywiście od dawna. O gazociągu bałtyckim mówiło się od 3 lat, a same plany są jeszcze wcześniejsze. Rurę po dnie Bałtyku rysowano w materiałach Gazpromu już w latach 90-tych. Trudno mówić o zaskoczeniu, ale w pewnym stopniu można okazywać zdziwienie. Gazociąg ten ma niejasne podstawy ekonomiczne. Jest oceniany jako nieopłacalny, nawet przez dość odpowiedzialne firmy rynku gazownictwa w Europie. Opłacalność jest jednak odrębną sprawą. Chodzi o to, że Federacja Rosyjska prowadzi konsekwentną politykę energetyczną. Jej założenia można znaleźć na stronach internetowych odpowiedniego ministerstwa w Moskwie. Chodzi o dokument „Strategia energetyczna Federacji Rosyjskiej do 2020 r.”. Zaskoczeniem jest dla mnie to, że pewne ośrodki i analitycy „odkrywają” dopiero teraz, że Rosja wykonała pewien ruch polityczny i używa gazu do prowadzenia polityki zagranicznej. Należało jednak takie dokumenty czytać i z odpowiednim wyprzedzeniem reagować. Tymniemniej istniała już próba uniezależnienia się od takiej sytuacji, czyli wprowadzenia dywersyfikacji dostaw gazu. Tą próbą były kontrakty zawarte w 2001 r. na dostawę gazu z Norwegii i Danii. Obydwa te kontrakty były poparte projektami budowy gazociągów. Zostały one jednak storpedowane i anulowane przez ekipę SLD, kiedy doszła do władzy.

**- Co oznacza zaniechanie dywersyfikacji i obecna umowa z Berlina dla bezpieczeństwa energetycznego Polski?**

**→ W** Sejmie można by też znaleźć lobby sportowe - trener Wójcik i łuczniczka Małgorzata Olejnik z „Samoobrony”, czy piłkarz Kossecki oraz b. pięcioboista Janusz Pacelt z PO. Swoje lobby mogliby też mieć piosenkarze. W Senacie jest K. Cugowski z „Budki Suflera (PiS), a w „Samoobronie” wokalistka zespołu „SAX”, niejaka Marzena Paduch. Możliwe byłoby więc i zapewne utworzenie „lobby polonijnego”. W Sejmie jest kilku posłów mających w życiorysach dłuższe pobyty za granicą. Do takiego lobby mogliby np. należeć poseł z PiS Edward Czesak z Tarnowa, który mieszkał kilka lat w USA, a po powrocie założył i zainwestował w biuro projektów w Krakowie. W PiS jest też muzyk Mieczysław Golba wybrany z Krosna, który w 1989 roku wyjechał do Francji, gdzie pracował na budowach. Wrócił w 1993 i założył zakład drzewny. Posłanka PO Barbara Marianowska urodziła się w Anglii. W Polsce kończyła jednak studia i mieszka tu od lat. Emigracyjny epizod ma też poseł LPR Witold Hatka. Dziwacz z „Solidarności”, po internowaniu wyjechał do USA. Wrócił do Polski po 10 latach i działał w bankowości. Ewentualnie do „polonijnego lobby” w Sejmie można by jeszcze zapisać posła PiS Zbigniewa Girzyńskiego, dra historii, który wpisuje sobie w życiorysie funkcję sekretarza Światowej Rady Badań nad Polonią. Zrozumienie dla polonijnych problemów może też mieć posłanka PO Joanna Fabisiak, która jest zastępcą dyrektora Instytutu Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” na UW. Może warto pomyśleć o takim lobby całkiem poważnie...

**P.W.:** Definicja bezpieczeństwa jest zapisana w tzw. „prawie energetycznym”. Jest trochę „kulawa” i niezbyt przystaje do rzeczywistości. Tak czy inaczej, mamy dwie bezpośrednie konsekwencje ostatnich wydarzeń. Realizacja umowy podpisanej w Berlinie oznacza, że gaz rosyjski będzie do nas docierał i ze Wschodu i z Zachodu. To jest sytuacja, której staraliśmy się uniknąć rozmawiając z Norwegami i Duńczykami o dostawie ich gazu. Gazociąg po dnie Bałtyku utrudni jakiegokolwiek inne połączenia. Doprowadzenie tak olbrzymiej ilości gazu do północnego rejonu Niemiec, bardzo blisko zresztą granicy z Polską, czyni wątpliwym próby stworzenia konkurencji dostawami gazu z Północy Europy. Jest też i druga konsekwencja. Polski rynek gazowy stanie się tzw. „rynkiem peryferyjnym”. Przystanie być włączony w „obieg pierścieniowy” i stanie się rynkiem wyłącznie odbiorczym, w dodatku od jednego dostawcy. Taka sytuacja jest brana pod uwagę przez inwestorów i operatorów rynkowych. Jest to też szkodliwe dla zwykłych konsumentów. Mamy do czynienia z dyktatem warunków dostaw, które będą skupione w jednym ręku. Brak konkurencji odbije się na indywidualnym odbiorcy.

**- Jak ocenia Pan polityczne konsekwencje gazowej współpracy Niemiec i Rosji?**

**P.W.:** Takie konsekwencje z pewnością istnieją. Jest ich kilka. Osłabieniu ulega pozycja kilku krajów, zwłaszcza tych sąsiadujących z nami na Wschodzie - Litwy, Łotwy i Estonii. Pogarsza się na rynku gazowym i pozycja Polski, w przeciwieństwie do Niemiec. Nie wiadomo, co z Francją i Wielką Brytanią, które deklarowały przystąpienie do projektu, ale nie są do niego na razie włączone. Można mówić o załamaniu europejskiej solidarności energetycznej. UE nie ma wspólnej polityki w tej dziedzinie, w odróżnieniu od np. polityki rolnej. Umowa o gazociągu bałtyckim tworzy podział na beneficjentów i tych, którzy na niej tracą. Różnice zresztą istniały zawsze. Kraje „starej Unii” miały, wręcz klasycznie zdywersyfikowane „portfele importu” surowców energetycznych. Zwykle z jednego źródła pochodzi nie więcej jak 30% dostaw. My importujemy praktycznie tylko ze Wschodu, bo jedno niewielkie przejście w Zgorzelcu stanowi zaledwie kilka procent potrzebnych dostaw. Tymczasem z gazem jest inaczej niż np. z ropą naftową, którą daje się transportować tankowcami, rurociągami, a nawet koleją. Umowy o rurociągach skutkują na lata.

**- Pozostaliśmy przy temacie stanowiska UE. Polscy eurodeputowani starali się uzyskać zrozumienie dla naszych zastrzeżeń w KE. Odpowiedziano im, że jest to prywatne przedsięwzięcie firm i Unia nie będzie zajmować stanowiska. Czy nie sądzi Pan, że zabrakło wsparcia dla nadania odpowiedniej rangi problemowi ze strony rządu w Warszawie? Premier Belka oświadczył, że właściwie nic nie stało...**

**P.W.:** Nie mam tu do powiedzenia niczego dobrego. Gratuluję dobrego samopoczucia naszym decydom. W sprawie poprawy bezpieczeństwa energetycznego w dziedzinie gazu ziemnego, akurat w ostatnich 4 latach, nie zrobiono literalnie nic. Natomiast wszystkie kraje europejskie robią w tych sprawach codziennie bardzo dużo. I to naprawdę codziennie. Przykładem jest rurociąg bałtycki. Projekt ten nie urodził się wczoraj, chociaż zapewne zachodzi tu jakaś koincydencja terminu podpisania umowy z terminem wyborów w Niemczech. Nie jest to jednak zamówienie wyborcze. Umowę negocjowano od dawna. Tymczasem efekty prac administracji rządowej i agend w Polsce są poniżej... kreski. Zmarnowano 4 lata. Doprowadzono do osłabienia pozycji naszego kraju. Jeżeli ktoś twierdzi, że nic się nie stało, to się myli. Co do tematu „prywatności” tej inwestycji to jest to stwierdzenie nietrafne. Prywatna jest też polityka rolna UE, ale podlega przecież bardzo dużym regulacjom.

**Piotr Woźniak, były wiceprezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (1999-2001), wcześniej członek rady nadzorczej tego przedsiębiorstwa. Ekspert sejmowej komisji śledczej ds. „Orlenu”, prywatny przedsiębiorca. Wszedł do Sejmu RP z listy PiS. W rządzie Kazimierza Marcinkiewicza został powołany na ministra gospodarki.**





## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

### LA FIN ET LES MOYENS

**C**omme on pouvait s'y attendre compte tenu de l'ambiance politique postélectorale, la PO a refusé catégoriquement de s'allier au PiS pour former une coalition de gouvernement, pourtant souhaitée par les citoyens polonais. C'est un moment historique que l'on gâche.

Le Premier ministre, Kazimierz Marcinkiewicz, a donc dû, à son corps défendant, former un gouvernement minoritaire, composé de quelques politiciens en vue de son parti et d'experts. On y trouve notamment Ludwik Dorn, un des plus proches collaborateurs des frères Kaczyński, à l'Intérieur et à l'Administration ; Kazimierz Ujazdowski à la Culture, poste qu'il occupait déjà dans le gouvernement Buzek ; Zbigniew Ziobro, qui s'était illustré dans la commission parlementaire d'enquête sur l'affaire Rywin, à la Justice. Parmi les spécialistes, citons Stefan Meller aux Affaires étrangères. C'est une figure qui ne nous est pas étrangère car il a été ambassadeur de Pologne en France dans les années 1996-2001 avant d'aller en poste à Moscou. Espérons que ce choix permettra une normalisation des relations entre nos deux pays, assez difficiles depuis de nombreuses années. D'autres nominations sont de véritables appels du pied à la PO. Grażyna Gęsicka, experte liée à la Plateforme, a été nommée ministre du développement régional où elle aura la lourde tâche de s'occuper des fonds européens destinés à la Pologne, des milliards de zloty que notre pays a bien du mal à utiliser. Mais la véritable sensation de cette équipe gouvernementale, c'est la nomination du professeur Zbigniew Religa à la Santé. Rappelez-vous, Zbigniew Religa, cardiologue réputé de Zabrze – « la plus polonaise des villes polonaises » selon de Gaulle, avait tout d'abord présenté sa candidature aux présidentielles pour lesquelles les sondages lui prédisaient beaucoup de soutien, voire même la victoire. Au début, il avait été crédité de 26% des intentions de vote. Mais sans structure adaptée, son capital de sympathie avait fondu très rapidement lorsque la campagne s'était politisée à outrance et il s'était retrouvé à moins de 10%. Dans ces conditions, il avait jugé préférable de se retirer et de soutenir la candidature de Donald Tusk dont il était devenu le président du comité d'honneur. Sa nomination au difficile poste de ministre de la santé a scandalisé des puristes à la pensée politiquement correcte, certains n'hésitant pas à parler de trahison de sa part. C'est ne pas voir plus loin que le bout de son nez. Le professeur Religa a des idées bien arrêtées pour mettre en place une véritable politique de la santé en Pologne qui permette au corps médical de soigner dans les meilleures conditions et d'assurer aux patients les meilleurs soins. Ayant reçu les assurances qu'il pourrait mettre en œuvre cette politique, il n'avait aucune raison de refuser le poste qui lui était offert. Souhaitons lui de ne pas se casser les dents car l'os est particulièrement dur à ronger. Le gouvernement formé, il ne reste

plus au Premier ministre qu'à présenter à la Diète son discours de politique générale et à obtenir le vote de confiance, ce qui va se dérouler dans quelques jours. Il doit obtenir la majorité absolue, c'est-à-dire la moitié de la Diète plus une voix, soit 231. Le PiS dispose de 155 sièges. Avec ceux de la PO (133), le tour était joué facilement. Mais les libéraux ayant annoncé qu'ils se plaçaient résolument dans l'opposition, Kazimierz Marcinkiewicz va être obligé d'aller chercher ailleurs les quelque 80 voix qui lui manquent. C'est tout le drame d'un gouvernement minoritaire quel qu'il soit. Pour chaque vote, il est obligé de quémander et de monnayer son soutien, et plus l'enjeu est important, plus le prix à payer est fort, surtout lorsque l'on a en face de soi une attitude vénales. En lorgnant vers Samoobrona et le PSL (56+25=81 voix) le PiS veut peut-être démontrer qu'il n'est pas forcément entièrement dépendant du bon vouloir de la PO, qu'il a une solution de rechange pour gouverner, mais avec ces formations politiques il risque de devenir l'otage du populisme virulent. Andrzej Lepper a déjà reçu le poste de vice-président de la Diète en remerciement de son appel à voter Lech Kaczyński au second tour des présidentielles. Que devra encore céder le Premier ministre pour avoir le soutien de Samoobrona à la Diète ? Jusqu'où les dirigeants du PiS et en particulier son chef, Jarosław Kaczyński, sont-ils prêts à aller pour réaliser leurs objectifs ? Baser la construction de la IV<sup>e</sup> République, vouloir assainir l'État et faire régner le droit et la justice en s'acoquinant avec quelqu'un qui bafoue sans cesse l'État de droit et se moque de la justice – le jeu en vaut-il la chandelle, la fin justifie-t-elle les moyens, tous les moyens ? Les frères Kaczyński sont des politiciens rusés, mais actuellement ils semblent jouer avec le feu. Un feu attisé par les dirigeants de la PO qui soufflent fort sur les braises en poussant littéralement le PiS dans les bras des populistes, au lieu de négocier leur soutien pour faire contrepoids. Le jeu de la PO est dangereux. C'est le comble de la bêtise, tel que l'a défini le philosophe français André Glucksmann : l'ouvrier se fait tomber son enclume sur le pied pour voir si cela fait mal. C'est un jeu suicidaire pour le parti car, si le gouvernement Marcinkiewicz applique une politique économique à caractère libérale et réussit, les électeurs auront le droit de se demander pourquoi la PO n'y a pas participé et elle y perdra des plumes. S'il ne réussit pas, elle aura une responsabilité dans l'échec et tout le monde y perdra ses plumes, sauf les populistes bien entendu.

## listy do Marii-Teresy

Miła Mario Tereso.

Jest Pani sprawdzoną przyjaciółką, ważnym doradcą nas, stałych czytelników naszego „Głosu Katolickiego”. Tak więc zwracam się do Pani o radę w trudnej, poufnej i bolesnej sprawie. Otóż mam trzy córki. Mieszkamy we Francji od kilku lat. Mam dobrą pracę, nie całkiem w swoim zawodzie, ale prawie. Jestem dyplomowaną położną, lecz pracuję jako pielęgniarka na oddziale chirurgicznym (powiedzmy - międzynarodowego szpitala). Miałam być lekarzem, jednak choroba ojca i różne życiowe okoliczności nie pozwoliły mi skończyć studiów medycznych. Najstarsza córka studiuje tu medycynę, jest bardzo zdolna. Średnia wyszła wcześniej za mąż, za miłego rodaka - murarza. Trochę to się babci i mnie nie podobało. Jest ona (moja mama) wdową po lekarzu, dyrektorze szpitala w dużym mieście powiatowym, ma dwóch synów (mych braci) rentgenologa i stomatologa. Wnuczka z murażem... - to nie bardzo jej się w pierwszej chwili podobało. Teraz jednak mój zięć - murarz ma tu małą, lecz własną firmę i pieniędzy jak lodu. A więc babcia (moja mama) w końcu go zaakceptowała. Zaprasza nawet ich do siebie do Polski, do swej willi na wakacje!

Kłopot z najmłodszą moją córeczką. Kształci się tu na pielęgniarkę (nie jest tak zdolna jak ta najstarsza, co studiuje medycynę). Kilka miesięcy temu zakochała się w koleżce ze szkoły. Chłopak nie głupi, lecz czarny jak smoła. Sto procent - piękny Murzyn! Chce się żenić. Nikt nie śmie o tym donieść do Polski mojej mamie i mym braciom, co tak zadzierają nosa. Ja nie wiem, co robić. Czy takie małżeństwo ma jakiegokolwiek szansę na sukces? Trochę sprawę upraszcza to, że nasz Murzyn jest katolikiem i ma francuską narodowość. Kocha piękną Francję, nie wybiera się do Afryki. Mój zięć - murarz, przeprasza - właściciel firmy budowlanej, paskudnie się z mojej córeczki (a siostry jego żony) nabija. Ot, zaraz widać, że zięć mój pochodzi ze wsi, ze „ściany wschodniej”. Moja rodzina, lekarze od pokoleń, nie pozwolą sobie na takie różne pogaduszki. Są do przesady dystyngowani. Za to pomrukują (moi bracia): „tylko proszę do naszego miasta nie przywozić Murzyna, a później czekoladowych dzieci...”. Ludzie u nas tego nie lubią. No i mój eks mąż, który mnie zostawił dla jakiejś grubej Polki z Kanady (grubej także w dolary) na pewno będzie miał do mnie pretensje. Powie, że Murzyn to moja wina.

Droga Pani, błagam o radę!

Leontyna





foto. T. Frankowski

### Droga Pani Leontyno.

Bardzo wiele i szczegółowo napisała Pani o atmosferze rodzinnej i tym, jakich reakcji spodziewa się Pani w związku z planami małżeńskimi swojej córki, z jej czarnoskórym wybrankiem.

Rozumiem Pani obawy i reakcje członków rodziny. Jednak małżeństwa ludzi różnych ras zdarzają się coraz częściej, szczególnie we Francji. Istnieją oczywiście uprzedzenia rasowe, niejednokrotnie mają one swoje uzasadnienie, szczególnie kiedy w grę wchodzi inne wyznanie. Wiele problemów rodzą takie związki, a dotyczy to przede wszystkim religijnego wychowania dzieci. Tu różnice okazują się po prostu nie do pokonania. Tym bardziej, że rodziny ze strony partnerów muzułmańskich czy innych wyznań najczęściej ostro wymagają rezygnacji z wychowania w wierze katolickiej. W Pani przypadku wybrankę córki jest katolikiem, co stanowi ważny atut. Należy jednak zdawać sobie sprawę z różnic kulturalnych, obyczajowych, rodzinnych - to jest niesłychanie ważne, bowiem różnice te mogą z biegiem czasu stanowić poważny rozdźwięk w małżeństwie mieszanym. Kiedy ludzie są młodzi, tych różnic nie widać, jednakże wzrastają z biegiem lat i mogą (choć nie muszą) być przyczyną poważnych problemów.

Następna kwestia, nad którą należy się zastanowić, to cechy charakteru tego młodego człowieka. Oczywiście małżeństwa różnych ras budzą pewnego rodzaju sensację, ale świat się zmienia i małżeństwa różnych ras, jeśli mają głębokie źródła w uczuciach, w szlachealnych charakterach, dobrych intencjach mają szansę na rodzinne szczęście.

Tak samo jak Pani Mama przekonała się po czasie do Pani zięcia - murarza, z czasem pewnie zaakceptuje czarnoskórego członka rodziny. A jeśli nawet nie, z czym trzeba się także liczyć - to najważniejsze jest zdanie Pani córki, jej wybór, jej dobro i jej szczęście. Jeśli jest to prawdziwe uczucie, to trzeba pamiętać, że prawdziwa miłość wszystko zwycięży, wszelkie przeszkody.

**Maria Teresa Lui**



## własnym głosem z Polski

**Karol Badziak**

**M**uszę się otwarcie przyznać, że jak wielu Polaków straciłem zaufanie do wszystkich prawie polityków i polityki w naszym wydaniu, w ogóle. Dlaczego?

**Z**awsze byłem przekonany i nadal tak uważam, że polityka jest przede wszystkim służbą społeczną, a tymczasem odnoszę takie niemiłe wrażenie, iż dla sporej części moich inteligentnych rodaków stała się ona sposobem na życie i zarabianie pieniędzy.



Wiem, co mówię i piszę, gdyż po prostu wielu polityków tak z prawej, jak i z lewej strony znam osobiście i z przerażeniem obserwuję ich ewolucję. Mam poczucie, że to przez nich w Polsce dzieje się coś tak niedobrego i tak niszczącego dla państwa, że nie możemy już dalej być biernymi i stać z boku. Nie wolno polityki, która przecież jest służbą, zostawiać ludziom o egoistycznych charakterach i megalomańskich manierach. Wszyscy byliśmy tego świadkami podczas próby stworzenia koalicji przez przywódców PiS i PO. Szczególnie liderzy Platformy Obywatelskiej tacy jak Tusk, Rokita, Komorowski czy Niesiołowski, nie potrafili wybaczyć, że większość zagłosowała na partię braci, którzy w młodości ukradli księżyc, a teraz chcą mieć na własność MSW, Sprawiedliwość, Prokuraturę i Służby Specjalne.

**C**o najdziwniejsze od potencjalnego koalicjanta, który posiada cokolwiek większe poparcie Polaków niż Tusk i Rokita, obaj święcie przekonani, że jeden z nich zostanie prezydentem, a drugi premierem, zażądali w trakcie przetargów o stanowiska większość ministerstw dla PO. Wśród 21 postulatów, jakie PO skierowała do PiS-u właśnie na pierwszym miejscu znalazło się żądanie objęcia większości tek ministerialnych, a służb specjalnych w sposób kategoriyczny. To jest bardzo za-

stanawiające. Czyżby przywódcy PO lękali się tych służb?

**T**ak się składa, że przypadkiem wpadł mi niedawno w ręce 27 numer tygodnika „OZON”, w którym dziennikarka Anita Gargas w artykule pt. „Zduszone Śledztwo” opisuje jak hamowano ujawnienie prawdy o zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki. Od 1990 roku prokurator Andrzej Witkowski prowadził dochodzenie w tej sprawie. Na jego celowniku znaleźli się najwyżsi zwierzchnicy zbrodniarzy, którzy jak wiadomo od wielu lat są na wolności. Kiedy akurat prokurator szykował się do postawienia zarzutów m.in. Czesławowi Kiszczałowi odsunęto go od tej sprawy. Był to grudzień 1991 r. W tym samym okresie zakończyła swe prace Nadzwyczajna Sejmowa Komisja z Janem Rokitą na czele. Zebrała ona dowody na to, że co najmniej 100 funkcjonariuszy MO i SB jest w kręgu podejrzanych o najcięższe zbrodnie, w tym szczególnie na osobach duchownych Kościoła Katolickiego.

**N**iestety członkowie najwyższych władz Unii Demokratycznej czynili wiele zabiegów, aby sprawozdanie to nie dotarło w całości do wiadomości społeczeństwa. Sam Rokita również uległ atmosferze - jak pisze Anita Gargas - wybaczenia, zminimalizowania i zapomnienia tych zbrodni. Dygnitarze PRL mogli więc spać spokojnie, aż do czasu powstania IPN w 2001 roku. Wtedy sprawą zajął się p.o. zastępcy Prokuratora Generalnego Zbigniew Wassermann. I dzięki niemu śledztwem znów zajął się prokurator Witkowski. Jednak w 2004 roku dziwnym przypadkiem Witkowski przestał prowadzić śledztwo pod bardzo błahym powodem. Faktycznie odsunął go od tego ówczesny minister sprawiedliwości z SLD - Grzegorz Kurczuk. Kondycja dotychczasowego wymiaru sprawiedliwości jaka jest wszyscy wiemy. Niechęć do wydawania wyroków rozliczających PRL ma swoje powody. Za cztery lata takie czyny jak pobicia, napaści, mataczenie, fałszowanie dokumentów, zacieranie śladów przestępstw ulegną przedawnieniu.

Tak więc to chyba nie przypadek, że PO chciałoby przez te 4 lata mieć w swoim ręku ministerstwo sprawiedliwości, prokuraturę i specsłużby. Duch Unii Wolności oraz zobowiązania zawarte i przyrzeczenia dane przy Okrągłym Stole nadal obowiązują. I to dziś wszystko, co chciałem na temat nieudanej koalicji PO z PiS-em powiedzieć. Mądrej głowie dość dwie słowie.





## punkt widzenia

## Kapturowcy... komórkowcy

Paweł Osikowski

**M**imo wszystko, miejmy nadzieję, że kiedy będą Państwo czytać te słowa, ostatnie zamieszki, co rozlały się dość niezrozumiałym ogniem podpaleń i przemocy po przedmieściach francuskich miast - od Paryża po Niceę, zostaną w końcu szczęśliwie uśmierzone, mimo dotychczasowych ofiar, bezradności policji i... sporej bierności władz republiki.

Jednak wokół długo jeszcze straszyć nas będą wypalone ślepe nienawiścią i takąż głupotą szkoły, sklepy, świątynie; unosił się będzie swąd tłącej się gumy... tysiące opon spalonych samochodów, autobusów, ach... i jeszcze będzie słycać szyderczy śmiech Le Pena. A mnie długo śnić się będą czerwono-żółte łuny pożarów na niebie, widziane z okien autobusu. Łuny pożarów, jak z kolorowych filmów grozy o dawnych wojnach, jak z reportaży o ziemi bezprawia, przemocy, terroryzmu, ludzie zamarli w niemym strachu, jak z innej epoki, spoza demokracji, równości, braterstwa i... wolności.

Tymczasem siedzę wciąż jeszcze przed rozognionym telewizorem i wypatruję z nadzieją... diagnozy, rokującej rzeczywistą poprawę sytuacji. Wskazującej prawdziwe przyczyny tej cywilizacyjnej alienacji dużej, młodej części społeczeństwa francuskiego. Wszak politycznie poprawne tłumaczenie zjawiska bezrobocia, albo zwalanie winy na rzekomy rasizm Francuzów-Europejczyków wobec „rodaków o emigracyjnych, muzułmańskich korzeniach niczego tak na prawdę nie wyjaśnia, chociaż... załatwia doraźnie polityczne zapotrzebowania opozycji... tej lewicowej i tej wewnątrz-prawicowej.

Pragnę zatem zwrócić uwagę na parę „drobiazgów”, które mogą jednak sporo tłumaczyć, a często umykają naszej uwadze. Otóż i pierwsza konstatacja - muzułmanie, przybysze z krajów Magrebu mieszkają we Francji nie od wczoraj, tylko od pokoleń i - jak dotąd, integrowali się wcale nieźle, a w każdym razie respektowali obowiązujące tu prawo, kulturę, tradycje. Paradoksalnie, ale obecna radykalizacja młodych pokoleń Francuzów muzułmańskiego pochodzenia zbiega się w czasie z usilnym odżegnywaniem się i jawnym dystansowaniem państwa - republiki, ale także społeczeństwa, od resztek chrześcijańskich konotacji, zwłaszcza tych etycznych. Powstała w ten sposób pustka wartości, próżnia zasad postępowania i współżycia, fundamentu porządku moralnego wspólnoty, ale i prawodawstwa, na którym mogłaby się ona oprzeć, w połączeniu z wykorzeniem w własnej-cywilizacji przybyszów z restrykcyjnego islamu. Musiało to doprowadzić do dezintegracji i wręcz degeneracji osobowościowej z jednej strony i do radykalizacji, a nawet skłonności do terroryzmu z drugiej strony - dużej części młodego pokolenia Francuzów - potomków przybyszów z północnej Afryki. Na malutką skalę podobne zjawisko - zdemoralizowania, a nawet „zdziwienia” społeczno-etycznego - występowało np. i w Polsce, w Nowej Hucie, gdzie instalowano na przełomie lat 40-tych i 50-tych wyrwanych z korzeniami z tradycyjnych, katolickich zasad moralnych, przybyszy z głębokiej wsi polskiej. Pozorna wolność, pozbawiona jakichkolwiek hamulców i odpowiedzialności - opartych o spójny system wartości, nie mówiąc już nawet o naturalnej potrzebie transcendencji była czynnikiem wynaturzającym psychikę i osobowość.

Ostatnio we Francji doszedł do tego jeszcze jeden czynnik pogłębiający wynaturzenie obywatelskie, alienację społeczną dzieci emigrantów. Zlikwidowano bowiem obowiązkową służbę wojskową - dla wielu ostatnią szansę na szkołę integracji i odpowiedzialności obywatelskiej.

A teraz drugi ze wspomnianych „drobiazgów”, który poniekąd wynika bezpośrednio z poprzedniego. Otóż, przepytwana przez telewizję - o bezrobocie wśród młodych z tzw. „zagrożonych przedmieść” - urzędniczka tłumaczy, że pracodawcy nie dlatego nie chcą zatrudniać ich młodocianych mieszkańców, że są jakimiś rasistami, a dlatego, że ci zdemoralizowani ludzie nie potra-



fią już i wcale nie chcą uczciwie i porządnie pracować, wdrożyć się w normalny rytm pracy, w odpowiedzialność za powierzone obowiązki. Dodatkową, nie mniej istotną przyczyną bezrobocia na przedmieściach jest „zwykły” lęk potencjalnych pracodawców przed instalowaniem tam swoich zakładów pracy, sklepów, warsztatów, bo „tubyłcy” zaraz ich okradną, podpalą, pobiją, wymuszą haracz.

I jeszcze jedna z „tych rzeczy”, ale nie mniej istotna. Otóż przedmieścia stały się, prawie nie nękanym przez osłabianą wciąż policję (obawiającą się wszelkich posądzeń o rasizm itp.), - terenem działania zorganizowanego przestępczego podziemia, w tym zwłaszcza handlu narkotykami (tak lekceważonymi przez lewicę wyrosła na „68 roku”).

Toteż obecne zamieszki, jak pożar rozprzestrzeniające się na całą Francję, nota bene dzięki świetnemu serwisowi mediów i... telefonii komórkowej - trzeba przede wszystkim ugasić, trzeba pozwolić policji, i... straży pożarnej, skutecznie działać, dając im niezbędne do tego środki i prerogatywy. Dotąd niestety, średnio na 500 spalonych samochodów zatrzymywanych jest tylko ok. 200 przestępców, a wyroki otrzymuje zaledwie garstka... 20! Przy czym żaden ze „skazanych” (najwyżej na 1 rok) nie musi naprawić spowodowanych przez siebie strat materialnych - ani on, ani jego rodzice, skoro jest nieletni, a oni nie umieją go w nocy upilnować w domu.

Ot, takie widać mamy w słodkiej Francji bezkarne prawodawstwo. A propos tych telefonów komórkowych, a nawet internetu, za pomocą których porozumiewają się między sobą, paląc samochody i napadając na interweniującą straż pożarną te „sietoty” Francji - to jeszcze jedno „medialne” spostrzeżenie. Przyjrzyjcie się Państwo gatunkowi i markom ubrań, butów, jakie noszą ci „pokrzywdzeni” przez los, i odrzuceni przez wszystkich, nieszczęśnicy rzucający butelki z benzyną, a później - przed kamerami - domagający się ustąpienia ministra spraw wewnętrznych i... dalszej bezkarności. Na jakich luksusowych jeżdżą rowerach te bezrobotne, terroryzujące całe osiedla byczki rozbijające „basebolami” sklepy i... sąsiadów?

Na zakończenie powiedzmy więc jeszcze jedną rzecz, wydawać by się mogło, oczywistą - chociaż oficjalnie zupełnie już ignorowaną a nawet odrzucaną. Aby uratować, choćby tylko część tego straconego już pokolenia - Francuzów w drugim pokoleniu, część, która nie jest jeszcze do końca zdegenerowana i wyalienowana, trzeba - nie im, ale całej Francji przywrócić jej vitalne siły... to co stanowi prawdziwą istotę jej tożsamości i fundament europejskiej cywilizacji - chrześcijaństwo. W przeciwnym razie przybysze z innego świata, poczynszy od przedmieść, spala już niedługo nie tylko samochody we Francji, ale cały Kontynent, powołując się przy tym na ich prawa człowieka, na równość, wolność i braterstwo... (które pozbawione chrześcijańskiego umocowania nic zupełnie nie znaczą), a sami Europejczycy, a różni „intelektualiści” francuscy jeszcze im w tym pomogą, dokonując tym samym swej własnej ostatecznej samozagłady.





## Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### FRANCJA

11 listopada w salonach Ambasady RP w Paryżu odbyła się uroczystość odznaczenia Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczpospolitej Polskiej naszej rodaczki z Kielc Marii Elżbiety Jaroszewicz-Bartnowskiej, aktorki, reżysera i wybitnego profesora pantomimy.

Maria Elżbieta Jaroszewicz Bartnowska urodziła się 1938 r. w Kielcach jako córka Jana i Adeli z Moskwów. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu studiowała w American School of Dance w Los Angeles. Odbyła również staże zawodowe we Francji i Stanach Zjednoczonych, m.in.: w zakresie tańca klasycznego, jazzu, zasad ruchu, teatru dramatycznego. W latach 1955-1963 pracowała jako aktorka Wrocławskiego Teatru Pantomimy H. Tomaszewskiego oraz tancerka Baletu Opery Wrocławskiej 1957-59. W początku lat sześćdziesiątych wyjechała do Francji, gdzie w 1968 objęła stanowisko profesora pantomimy w Międzynarodowej Szkole Pantomimy M. Marceau w Paryżu (1968-72) oraz w Szkole Baletowej Opery Paryskiej (1969-73). W 1973 założyła w Paryżu własną szkołę pantomimy i zespół „Magenia”, która w 2000 r. przyjęła nazwę Académie Européenne du Théâtre Corporiel. M. E. Bartnowska jest autorem, reżyserem i scenografem licznych przedstawień wystawianych w paryskich teatrach (m.in.: Orsay, Centrum Pompidou, Champs Elysées, Espace Cardin) oraz podczas międzynarodowych festiwali teatralnych, m.in. w Kolonii, Hamburgu, Warszawie, Wrocławiu. Tworzyła choreografie dla wybitnych gwiazd Baletu Opery Paryskiej (G. Piletta, C. Jude, Y. Lermaux, F. Clerc, P. Dupond). Jest współtwórczynią pierwszego Międzynarodowego Konkursu Mimografii w Paryżu (1989). Od 1997 współpracuje z Centrum Poszukiwań Kulturowych J. Grotowskiego we Wrocławiu organizując staże oraz wymianę młodych artystów polskich i francuskich. Nasza rodaczka jest m.in. laureatką pierwszej nagrody i złotego medalu w Konkursie Pantomimy w Moskwie 1958; złotego medalu za całokształt pracy twórczej przyznanej przez „Danse et Culture” w Paryżu 1969; nagrody za przedstawienie *Księżyc*, podczas Międzynarodowego Konkursu „Ballet pour De-



main” w Paryżu 1977; Nagrody Humoru za przedstawienie *Przygody mrówek*, przyznanej przez Fundację Baletu w Paryżu 1979; wyróżnienia za poemat wizualny *Księżycowy poranek* na Festiwalu Teatru w Sitges (Hiszpania) 1979.

W lutym br. zmarł we Francji, w wieku 78 lat wybitny piłkarz francuski polskiego pochodzenia Tadeusz Cisowski Thade; 13-krotny reprezentant Francji; trzykrotny król strzelców francuskiej I ligi.

W październiku br. ukazał się czwarty numer rocznika „Science and Society” w języku francuskim i angielskim, którego wydawcą jest Stacja Naukowa PAN w Paryżu i European Academy of Sciences, Arts and Humanities. Inicjatorem wydawania rocznika jest były dyrektor Stacji Naukowej PAN w Paryżu prof. Henryk Ratajczak, pełniący obecnie funkcję wiceprezydenta Akademii Europejskiej.



### POLSKA

W dniach 25 lutego - 3 marca 2006 r. w obiektach Szczyrku, Wisły, Cieszyzna, Tych i Bielska-Białej odbędą się Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne. Zawody obejmą następujące dyscypliny sportowe: narciarstwo alpejskie, klasyczne - biegi, snowboard, carwing, łyżwiarstwo, saneczkarstwo. Zawody odbędą się w pięciu kategoriach wiekowych: dzieci (1996- i młodsi), junior (1986-1995), senior (1985-1967), master (1968-1953), old boy (1952 i starsi). Termin zgłoszenia ilościowego upływa 20 grudnia br., a imienne do poszczególnych dyscyplin do 20 stycznia 2006. Koszty przejazdu pokrywają uczestnicy. Wpisowe w zależności od kraju zamieszkania 100 zł osobo/dzień + 50 zł wpisowe lub 50 zł osobo/dzień + 50 zł wpisowe. Osoby nie biorące udziału w zawodach pokrywają pobyt w wysokości 30 euro dziennie. Uczestnicy będą zakwaterowani w hotelach i pensjonatach w pokojach 2 i 3 osobowych. Istnieje możliwość wypożyczenia sprzętu sportowego na koszt uczestnika. Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem: SMS NLO, ul. Poziomkowa 14, 43-370 Szczyrk; tel/faks: 00 48 33 81 78 190; e-mail: sms\_szczyrk@interia.pl

W Sali Balowej Pałacu Raczyńskich, w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie odbyła się 1 września br. uroczysta promocja wydawnictwa

*Polsko-Brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II Wojny Światowej*. Uczestniczyli w niej: ówczesny premier Belka oraz wicepremier Wielkiej Brytanii Prescott. Promocja anglojęzycznej wersji tomu odbyła się 4 lipca br. w Londynie. Wicepremier Wielkiej Brytanii w swoim przemówieniu stwierdził m.in.: *Trzeba oddać sprawiedliwość Polsce - jaki wielki wkład mieliście w walce z faszyzmem. Dziś miałem okazję spotkać się z weteranami Waszego kraju. Dziękuję wam Polacy, za to coście uczynili...*

### WIELKA BRYTANIA

Wydział Nauk Technicznych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie prowadzi nowy intensywny kurs „zawansowane wykorzystanie komputera w biznesie i w domu”.

10 października 2005 r. zmarł w Nottingham Tadeusz Bolesław Kropiński, b. oficer 10. Pułku Artylerii Ciężkiej II Korpusu Polskiego, uczestnik całej kampanii włoskiej, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino i innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi.

W br. minęła 65. rocznica śmierci ks. Józefa Mariańskiego, kapłana Zgromadzenia Słowa Bożego (werbista) i zasłużonego misjonarza w Argentynie. ur. 1868 r. we wsi Dębiec k. Poznania. Po ukończeniu studiów teologicznych i filozoficznych w Seminarium św. Gabriela w Mödling k. Wiednia otrzymał tam święcenia kapłańskie i wyjechał na misję do Argentyny. Początkowo pracował wśród Polaków w Apóstoles 1903-1905, a następnie przez 28 lat w Azarze. W 1904 wybudował szkołę dla polskich dzieci w Apostoles, w której uczył języka polskiego i religii. Założyciel organizacji religijnych i narodowych, biblioteki i czytelnicy oraz orkiestry parafialnej i czasopisma „Orędownik”, które docierało do Polaków w Brazylii, Paragwaju i Urugwaju. W latach 1908-1909 zbudował Dom Narodowy w Azarze. W 17 miejscowościach wystawił 27 świątyń i kaplic (polskich, argentyńskich i jedną niemiecką) oraz wiele domów parafialnych i szkółek. Duszpasterzował także wśród Polaków nad Górną Parana. Organizator Zjazdu Katolików Polaków w Azarze 1913 i 1914. Inicjator utworzenia Polsko-Katolickiego Towarzystwa im. Króla Jana Sobieskiego. Dzięki jego staraniom w 1917 przeprowadzono do Azary telegraf oraz uzyskał dla Polaka nominację na kierownika urzędu pocztowego. Przyniósł się do postawienia w Apostoles pomnika Chrystusa Króla z polskim orłem oraz tablicy z polskim orłem w Azara. Inicjator uprawy specjalnego typu herbaty (yerba matte). Rozwijał działalność oświatową i wychowawczą wśród Polonii mimo szyskan ze strony argentyńskich władz oświatowych. W 1931 wrócił do Polski. W uznaniu jego zasług wmurowano w kościele w Azara tablicę pamiątkową, a w 1947 wzniesiono mu tam pomnik. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (V). Zmarł 1940 w Rybniku.





## O czym piszą inni

Prasoznawca

Największe nadzieje związane z uzdrowieniem Rzeczypospolitej wiąże się z Urzędem Prezydenckim. Lech Kaczyński w ciągu co najmniej pięciu lat prezydentury, ma duże szanse na przeprowadzenie niezbędnych, trwałych reform strukturalnych. Należy liczyć na to, że uda mu się urzeczywistnić hasło: *nowy prezydent - nowa Polska*. Problem ten prezydent Lech Kaczyński porusza na łamach „Niedzieli” (6 listopada):

*Bez podejścia do państwa jako dobra wspólnego, bez uznania za bezdyskusyjną zasadę odpowiedzialności rządzących za to państwo nie można uzdrowić życia publicznego. To, że wymaga ono szybkiego uzdrowienia, uznali sami Polacy, wybierając mnie na najwyższy urząd w państwie. Poczucie odpowiedzialności, o którym mówię, dotyczy nie tylko rządzących, ale także obywateli - dowodem tego, że w tej kwestii trzeba wiele zrobić, jest chociażby niska frekwencja w tegorocznych wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Polityka nie może być oderwana od zasad moralności i etyki, o czym wielu polityków w ostatnich latach zapomniało. Aby zmiana postaw i uwolnienie państwa od patologii stało się faktem, konieczne jest również dokonanie niezbędnych zmian w prawie. Dobre i skutecznie egzekwowane prawo ograniczy możliwość traktowania Polski jako prywatnego folwarku polityków. Jednak same ustawy, chociażby najdoskonalsze, nie wystarczą. Politycy swoją postawą i działaniem muszą przekonać Polaków, że zmiana postaw i rewolucja moralna nie są tylko pustymi hasłami. Wierzę, że obecnie jest na to wielka szansa.*

*Nigdy nie kryłem, że moja prezydentura będzie prezydenturą aktywną. Nie można sprowadzać funkcji prezydenta do spraw czysto reprezentacyjnych; polska konstytucja choć nie daje głowie państwa szero-*

*kich uprawnień, przyznaje przecież wiele prerogatyw. Najistotniejszą z nich jest inicjatywa ustawodawcza. Na pewno będę z tego uprawnienia korzystał. Prezydent jest współodpowiedzialny za kształt państwa, dlatego w pewnych sytuacjach ma obowiązek sprzeciwienia się złym rozwiązaniom prawnym, korzystając z prawa weta. Będę też dążył do przyjęcia przez parlament nowej konstytucji.*

W prasie na temat prezydenta Lecha Kaczyńskiego i PiS przeważają opinie krytyczne, insynuujące wprowadzenie przez nich chaosu do życia politycznego. Niechlubną rolę w tej orkiestrze ataków odgrywają, obok polityków i publicystów związanych z obozem postkomunistycznym, działacze Platformy Obywatelskiej, w tym media inspirowane przez koła skupione wokół Donalda Tuska. Istotniejsze są te publikacje, które w głębszy sposób próbują opisać obraz Polski po wyborach. Ważne jest również szukanie odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście, jak twierdzą niektórzy publicyści - od Marcina Króla po Ireneusza Krzemińskiego, jest ona podzielona na dwa obozy: na „Polskę liberalną” i „Polskę narodowo-socjalną”. W „Rzeczpospolitej” (29/30 października) publicystka Mirosława Grabowska uznała, że *Polska solidarna oznacza Polskę socjalną*. Marcin Król twierdzi natomiast, że jest to podział fałszywy, sztuczny, wykreowany na potrzeby kampanii wyborczej. Głosi szkodliwość i niebezpieczeństwo trwania tego podziału Polski. Natomiast profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Ireneusz Krzemiński w esejie pt. *Kampania wyborcza, rząd i Polska* („Rzeczpospolita” 7 listopada) twierdzi, że *przesunięcie się PiS w kierunku wyborców, ożywionych endeckimi wspomnieniami, wcale nie jest przypadkowe ani nie jest taktycznym posunięciem kampanijnym. Raczej mamy do czynienia z przemyślaną, długofalową strategią*. Autor, przyznając się do znajomości z Jarosławem Kaczyńskim pisze, że w Polsce jesteśmy świadkami powrotu *tradycji endeckich i jej*

*wpływu na poglądy i postawy ludzi, zwłaszcza części księży i zaangażowanych katolików... Jarosław Kaczyński wypowiedział zdumiewające zdanie... usłyszałem, że jakkolwiek wychowany zawsze w inteligentnej, antyendeckiej i antynacjonalistycznej tradycji, ostatnio coraz bardziej skłania się do uznania, że myśl narodowo-demokratyczna wcale nie była tak naganą, jak to się utrzymuje i w jakim duchu byliśmy ukształtowani. A ludzie, którzy myślą zgodnie z tą tradycją, są ważną częścią prawicowego elektoratu.*

Czy istnieje szansa uniezależnienia się od dostaw gazu z Rosji, do czego doprowadziła zgubna promoskiewska polityka Kwaśniewskiego i Millera? Prawo i Sprawiedliwość zapowiedziało zmiany w kierownictwie władz polskiego gazownictwa, zdominowanego przez ludzi z obozu postkomunistycznego. „Puls Biznesu” (7 listopada) pisze o rozpoczynających się rozmowach Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa ze spółką Gaz de France:

*Terminal uniezależniłby Polskę od dostaw gazu z Rosji. Import gazu ze źródeł innych niż rosyjskie byłby dla Polski bardziej opłacalny. Cena rosyjskiego gazu wynosi bowiem 200 dolarów za tysiąc metrów sześciennych, podczas gdy taka sama ilość gazu w Europie Zachodniej kosztuje od 117 do 146 dolarów.*

Natomiast „Ekonomia i rynek” (7 listopada) donosi o zapowiedziach ministra finansów w rządzie K. Marcinkiewicza, pani Teresy Lubińskiej o ograniczeniu inwestycji hipermarketów w Polsce, wroście wydatków socjalnych i zwiększeniu deficytu budżetowego. Zdaniem pani minister *problemem nie jest poziom wydatków socjalnych, lecz poziom ubóstwa*. Nowy szef resortu finansów uważa, że przyjęcie wspólnej waluty nie jest najważniejsze dla Polski. *Naszym priorytetem nie jest euro. Najważniejszy jest szybki wzrost gospodarczy.*

## TO i OWO

→ **65 rocznica masakry w Katyniu** - 24 listopada, od 14<sup>30</sup> do 19<sup>00</sup>, seminarium zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu; Biblioteka Polska w Paryżu; 6, quai d'Orléans; informacje pod numerem 01.55.42.83.83.

→ **X Konkurs Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim** - 24 lutego 2006 odbędzie się internetowy konkurs dla młodzieży polonijnej; regulamin i informacje na stronie [www.fundacja.uj.pl](http://www.fundacja.uj.pl); organizator: Fundacja UJ, ul. Karmelicka 34, 31-131 Kraków, tel: (+48-12) 4221033, w. 1211.

→ **Kursy walut**: euro: skup - 3.92 zł, sprzedaż - 3.99 zł; dolar: skup - 3.26 zł, sprzedaż - 3.33 zł.



→ **Karta pobytu dla studentów**: pierwsza prośba o studencką kartę pobytu. Polacy, jako członkowie Unii Europejskiej, *nie mają obowiązku* posiadania karty pobytu we Francji. Nie jest ona wymagana przy zapisach na studia ani w urzędach. Jednak okazuje się niezbędna, jeśli chcemy podjąć pracę. O wydanie karty należy zwrócić się do Prefektury Policji składając komplet dokumentów. Trzeba dostarczyć kopie i oryginały: - **dowód tożsamości**: kopia i oryginał (do wglądu) - paszport (strony dotyczące stanu cywilnego i daty ważności) lub dowód osobisty; - **zaświadczenie o studiach**: kopia i oryginał - legitymacja studencka lub zaświadczenie o przyjęciu na studia wydawane przez uczelnię, albo zaświadczenie, że jest się studentem w ramach programów unijnych (Leonardo, Erasmus, itd.); - **zaświadczenie zameldowania w Paryżu** (np. rachunek EDF); - **deklaracja o dostępnych środkach** na utrzymanie w czasie studiów (w urzędzie otrzymamy przykładowy formularz takiej deklaracji); - **trzy aktualne zdjęcia** paszportowe. Kiedy mamy już studencką kartę pobytu możemy się starać o pozwolenie na pracę. W tym celu należy się zgłosić do Prefektury, od poniedziałku do czwartku w godz. 8<sup>35</sup> - 16<sup>30</sup> lub w piątki od 8<sup>35</sup> do 16<sup>00</sup> (do 27 stycznia 2006 r. - Place Louis Lépine, M<sup>e</sup> Cité) a od 30 stycznia 2006 do Centre des étudiants étrangers - 13, rue Miollis, M<sup>e</sup> Ségur lub Cambronne. Jednak, aby starać się o pozwolenie na pracę musimy mieć już umowę z pracodawcą (contrat de travail) lub obietnicę zatrudnienia (promesse d'embauche). Prefektura Policji w Paryżu: 9, boulevard du Palais,

(Opr. Anna Martens)



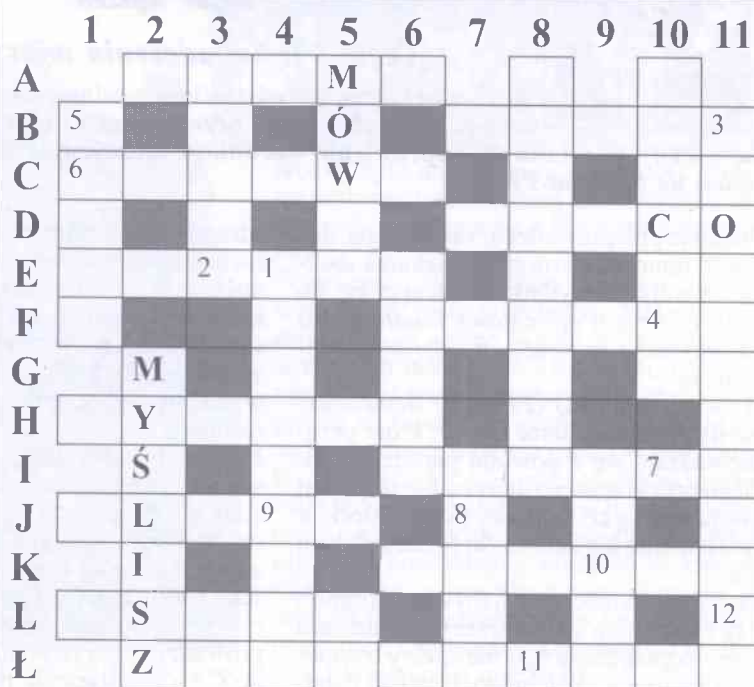
Ciąg dalszy ze str. 3

### Francja w ogniu

Tragedia w Clichy sous Bois, gdzie dwóch nastolatków zginęło porażonych prądem, gdy uciekając przed policją trafili do stacji wysokiego napięcia, była tylko pretekstem do rozpoczęcia zamieszek. Gdyby nie ten dramat - to pewnie jakieś inne, może banalne zdarzenie byłoby tą iskrą, od której wszystko eksplodowało. Bo beczka prochu była już od dawna przygotowana. Złożyło się na to kilka czynników. Przede wszystkim polityczna poprawność francuskiej lewicy, która głaśniała po głowie nastoletnich chuliganów z przedmieść, tłumacząc ich, że mają ciężkie dzieciństwo żyjąc w gettach imigrantów z Afryki. A to bardzo wdzięczny elektorat. Wystarczy popatrzeć, kto rządzi na merostwach owych trudnych dzielnic. Zamiast wziąć się za rozrabiaczy, z założonymi rękoma przyglądano się jak roznoszą szkoły, biją nauczycieli, terroryzują mieszkańców, molestują seksualnie młode dziewczyny i żyją z handlu narkotykami. Dopuszczono do tego, że przestępcy utworzyli strefy niedostępne nawet dla policji, która boi się tam zapuszczać. W czasie rządów lewicy liczba przestępstw we Francji przekroczyła cztery miliony. Przez ostatnie lata zmalała o osiem procent, ale to rzecz jasna nie rozwiązuje sprawy. Doszło bowiem do tego, że wszystko co państwowe i republikańskie jest wrogiem numer jeden nastolatków i młodzieży z „trudnych” przedmieść. Widać to było w czasie meczu towarzyskiego Francja - Algieria. Wprawdzie reprezentacja „Niebieskich”, patrząc po buziach i nazwiskach jest najlepszym świadectwem wielonarodowościowego i wielokulturowego społeczeństwa francuskiego - to jednak nic nie pomogło. Gwizdy zagłuszały „Marsylianke”. Młoda publiczność na Stade de France w Saint Denis, które już dawno zapomniało, że to tam znajduje się bazylika królów Francji i wszystkim kojarzy się raczej z krainą noża i kija baseballowego, dała wyraźnie do zrozumienia, że to nie jest jej hymn narodowy. Policja, straż pożarna, lekarze, listonosze - to wszystko jest dla niej synonimem zniechęconego państwa francuskiego. Zamieszki udowodniły, że program integracji według modelu francuskiego jest nie do zrealizowania. „Brytyjczycy mają bardzo kiepski program, ale dobre wyniki. Francja ma świetne założenia teoretyczne, ale zupełnie odbiegające od rzeczywistości” - stwierdził jeden z francuskich komentatorów. Wydarzenia ostatnich dni są świadectwem istnienia dwóch Francji - ta jedna, biała, zazdrośnie strzegąca swojej świeckości, to Francja Pól Elizejskich, świata mody, Luwru, sztuki, świetnej kuchni, Pałacu Elizejskiego, luksusowych sklepów przy Placu Vendôme - ta druga jest czarna i arabska, muzułmańska, bezrobotna, wyrastająca z zupełnie innych wartości niż chrześcijańskie korzenie Francji. A do tego jest to nastoletnia Francja pozostawiona sama sobie - przez rodziców, którzy ani się nią nie interesują, ani jej nie wychowują. To także Francja, która jest rezultatem wszechobecnej kultury konsumpcji. Jej złote ciele są najbardziej pożądanym celem życia, a tu tymczasem ów świat istnieje za szybą witryny sklepu z luksusowymi ciuchami, samochodami, sprzętem elektronicznym. A że nie ma za co kupić, trzeba ukraść. Więzienie nie jest żadną karą - bo przecież więzienie jest niczym innym, jak kolejnym filarem państwa-okupanta. Krainą tej Francji są osiedla rządzące się swoimi prawami, wśród których najważniejsze są - solidarność z kumplami i nienawiść wobec wszystkiego, co obce i pochodzące z zewnątrz. Polityczna poprawność i ukryty rasizm ze strony tej pierwszej Francji powodują, że szczylna między obydwojma światami coraz bardziej przypomina przepaść. Sarkozy chce, aby policja nie tylko była siłą prewencyjną, ale aby łapała przestępców. Lewica w krzyk, że to są prześladowania. Represja jest absolutnie konieczna, aby wyhamować anarchię, ale na dłuższą metę konieczne są zmiany u podstaw. Skoro integracja na modłę francuską się nie powiodła nie wolno brnąć w tym dalej - bo eksplozja beczki prochu okaże się tak silna, iż Republika legnie w gruzach.

Marek Brzeziński

### Krzyżówka dla każdego - proponuje Marian Dziwniel



**Poziomo:** A-2. Wrota, duże drzwi; B-7. Ryba z rodziny karpowatych; C-1. Element łańcucha; D-7. Narząd oddechowy człowieka; E-1. Józef kardynał Glemp; F-6. Miasto w północnej Hiszpanii (Nawarra); H-1. Aparycja; I-6. Apetyt na coś, chętką; J-1. Drzewo owocowe; K-6. Rodzic; L-1. Jesienny kwiat; Ł-6. Zator śnieżny na drodze.

**Pionowo:** 1-B. Rodzaj nadwozia samochodu; 3-A. Postrzelony żołnierz; 4-E. Rodzaj samolotu wojskowego; 5-A. Orator; 6-E. Grupa pasących się zwierząt, tabun; 7-I. Ptak leśny „wybierający się za morze”; 8-A. Osoba porwana, za uwolnienie której porywacze domagają się spełnienia ich żądań; 9-I. Siedziba bogów według mitologii greckiej; 10-A. Działka budowlana; 11-H. Pniak.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)



### Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Po 13 kolejkach na czele ekstraklasy piłkarskiej znajduje się Wisła Kraków, która ma jednak tyle samo punktów co Legia i jeden mecz zaległy (z Cracovią). Ciekawsze wyniki 12 i 13 kolejki to remis 0:0 Wisły Kraków z Groclinem i wygrana w Zabrzcu Wiślaków z Górnikiem 1:0, porażka 0:1 Korony Kolportera Kielce z Legią, która ma dobrą passę i pokonała także Amikę 1:2. Warto zwrócić uwagę na rozgromienie przez GKS BOT Belchatów 3:0 Wisły Płock. Cracovia po wygranej z Polonią Warszawa 3:0, przegrała 0:1 z Lechem Poznań, który znalazł się na 3 pozycji w tabeli. Trwa też dobra passa Zagłębia Lubin, które pod wodzą trenera Smudy pokonało 2:1 Belchatów. Tabelę zamyka Polonia.

☺ Kluby piłkarskie w Polsce najszybciej zmieniają trenerów. Wisła Kraków pozbyła się już kolejnego selekcjonera. Engel odszedł do Apoelu Nikozja na Cypr. Pracę w Lidze straciło od początku sezonu 12 trenerów. Wszystkie wskazywało na to, że szanse powrotu do Wisły ma Henryk Kasperczak. Po kilku dniach rozmów klub nie zdecydował się jednak na jego Re-zatrudnienie.

☺ Polska reprezentacja piłkarska przygotowująca się do MŚ w Niemczech rozgrywa mecze towarzyskie - 13 listopada w Barcelonie z Ekwadorem i 16 z Estonią w Ostrowcu (wyniki w następnym numerze GK). Powołanie do kadry otrzymał rewelacyjnie spisujący się napastnik Kolportera Korony Kielce Piechna.

☺ W eliminacjach do Pucharu Świata w rugby Polska wygrała w Sopocie z... Andorą 18:14.





## Prawo na co dzień

### Formy pomocy socjalnej we Francji

Rafał Ryszka

#### Część VI: Świadczenia mieszkalne

W tym artykule przedstawione zostaną dwa kolejne świadczenia: dofinansowanie przeprowadzki (*Prime de déménagement*-PD) i pożyczka na poprawienie warunków mieszkalnych (*Prêt à l'amélioration de l'habitat*-PAH).

Planując przeprowadzkę, zamierzając dokończyć remont swojego mieszkania można zmniejszyć wydatki zwracając się do CAF (*Caisse d'allocations familiales*) o partycypację w kosztach tego przedsięwzięcia.

O świadczenie PD (*Prime de déménagement*) mogą się starać osoby, które przeprowadzają się z powodu narodzin trzeciego oraz kolejnego dziecka lub mają pod swoją opieką co najmniej trójkę dzieci, w tym ostatnie nie skończyło jeszcze dwóch lat.

Prawo do świadczenia nabywa się pomiędzy pierwszym dniem trzeciego miesiąca ciąży poprzedzającego narodziny trzeciego, czwartego i kolejnego dziecka i ostatnim dniem miesiąca poprzedzającego drugie jego urodziny. W okresie sześciu miesięcy po przeprowadzce osoby zainteresowane powinny starać się o uzyskanie APL lub AL i o świadczenie PD.

Zgodnie z obowiązującymi stawkami, wysokość świadczenia PD odpowiada kosztom poniesionym przy przeprowadzce i maksymalnie jest określona na: - 939,56 euro, jeśli rodzice mają czwórkę dzieci; - 72,27 euro, na każde kolejne dziecko.

Aby móc korzystać ze świadczenia PD należy wysłać wypełniony formularz do CAF, który można otrzymać zwracając się bezpośrednio do CAF lub znaleźć pod

adresem internetowym: <http://www.caf.fr/formulaires/pde.htm>. Należy również dołączyć potwierdzenia poniesionych kosztów, takich jak rachunki za wynajem samochodu, paliwo itp. Jeśli przeprowadzki dokonywała wynajęta firma, powinno się załączyć wystawiony przez nią rachunek.

Jeśli osoby składające prośbę o dofinansowanie przeprowadzki korzystały jeszcze z innej formy pomocy, np. z zakładu pracy, powinny załączyć dokumenty precyzujące formę tej pomocy.

Jeśli osoba będąca lokatorem lub właścicielem lokalu mieszkalnego zamierza przeprowadzić jego remont może zwrócić się do CAF o udzielenie pożyczki na poprawienie warunków mieszkalnych (*Prêt à l'amélioration de l'habitat*-PAH).

Dofinansowanie może zostać przyznane na główne lokum (*résidence principale*) osoby ubiegającej się o świadczenie. Oznacza to, że osoba starająca się o pomoc zamieszkuje to mieszkanie przez okres minimum ośmiu miesięcy w ciągu roku. Aby otrzymać tę pożyczkę osoba starająca się powinna otrzymywać przynajmniej jedno świadczenie rodzinne.

Jeśli jednak osoba otrzymuje jedynie świadczenie dla niepełnosprawnych dorosłych (*allocation aux adultes handicapés*), indywidualną pomoc do zakwaterowania, (*aide personnalisée au logement*), świad-

czenie do zakwaterowania dla osób nie posiadających dzieci (*allocation de logement versée aux personnes sans enfant*) nie ma prawa do świadczenia PAH.

Pożyczka na poprawienie warunków mieszkalnych (PAH) może zostać przyznana w celu wykonania ściśle określonych prac. Są to: - naprawy; - odnowienia; - ulepszenia ogrzewania, kanalizacji itp.; - rozbudowanie lub podział; - ocieplenie termiczne.

Wyłączone są z możliwości pożyczki prace o charakterze luksusowym oraz prace wykonaniowe nowo wybudowanego domu.

Wysokość pożyczki jest uzależniona od kosztów wykonywanych prac. Może ona pokryć 80% wydatków do maksymalnej kwoty 1067,14 euro. Pożyczka PAH zwracana jest w przeciągu 36 miesięcy w formie co miesięcznych spłat. Wysokość oprocentowania pożyczki wynosi 1%. Po przedstawieniu kosztorysu przekazywana jest połowa przyznanej kwoty, druga jej część na koniec prac po przedstawieniu faktury.

Liczba kredytów przyznawanych przez CAF jest ograniczona. Z tego względu pierwszeństwo mają wnioski uzasadnione realnymi potrzebami petentów.

Aby wszcząć procedurę otrzymania pożyczki PAH należy wypełnić wniosek, który można otrzymać bezpośrednio w CAF lub znaleźć pod adresem internetowym: <http://www.caf.fr/formulaires/pah.htm>. Wypełniony wniosek wraz z załączonym dokładnym kosztorysem remontu wykonanym przez przedsiębiorstwo wykonujące prace należy wysłać do CAF. Jeśli prace wykonywane były przez samego wnioskodawcę należy przesłać kosztorys materiałów wystawiony przez dostawcę. Gdy charakter prac tego wymaga trzeba załączyć także kopię pozwolenia budowlanego.



## Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka-Dyndał

Kończący się niebawem 2005 r., zostawi nam w pamięci kilka mocnych obrazów - wśród nich znajdują się z pewnością te, które pokazała tam telewizja w ostatnich miesiącach.

Zdjęcia setek emigrantów afrykańskich forsujących ogrodzenia hiszpańskich enklaw Ceuta i Melilla w Maroku i dramatyczne ujęcia, pokazujące samochody, szkoly i przedsiębiorstwa płonące na przedmieściach Paryża. Imigracja stała się znowu tematem numer jeden debat politycznych, artykułów, programów telewizyjnych oraz codziennych rozmów ludzi zainteresowanych tym, co się wokół nich dzieje.

W pierwszym przypadku, chodzi o biednych mieszkańców Czarnej Afryki, próbujących za wszelką cenę i z narażeniem życia przedostać się do Europy. Hiszpańskie enklawy na terytorium Maroka stały się celem ich egzystencji i jedyną nadzieją na polepszenie losu. Ten, kto znajdzie się bowiem w Ceuta i Melilla może liczyć na przedostanie się później do Hiszpanii. Przypadek zamieszek w „trudnych” dzielnicach Paryża i innych francuskich nfiast jest inny - tutaj chodzi najczęściej o drugie pokolenie imigrantów, przede wszystkim z Magrebu czyli muzułmańskiej części Afryki. Na razie bardzo trudno stwierdzić,

czy to, co prasa nazwała „guerrillą miejską” zainspirowane zostało przez zorganizowane grupy fanatyków islamskich, nie wykluczone, że może nawet przez Al-kaidę, czy też było dziełem band młodocianych przestępców, chcących zaistnieć przed kamerą telewizyjną. Z pewnością jednak nie można mówić o spontanicznym ruchu ludności napływowej, zamieszkującej przedmieścia miast czy też o „intifadzie” w departamencie 93. Inna sprawa, że - w warunkach biedy, bezrobocia, nieprzystosowania do kultury kraju, w którym się przebywa i odcięcia od kultury kraju pochodzenia - rodzą się frustracje, którymi łatwo jest manipulować. I reakcja rządu Francji była właściwa - postanowił twardo stać na straży prawa i porządku, obiecując jednocześnie, że problemem trudnych przedmieść zajmie się na nowo i tym razem skuteczniej. Zająć się skuteczniej problemem przedmieść to przede wszystkim przeznaczyć na nie odpowiednie środki finansowe, wspierać stowarzyszenia, mediatorów, inicjatywy merostw. To także stworzyć taki system kształcenia młodzieży, który dawałby jej perspektywę wyjścia z własnego środowiska i prawdziwego rozwoju.

Problem imigracji dotyka wszystkie kraje na świecie i wszystkie kultury. Prędzej czy później, każdy będzie z nim skonfrontowany. Według ostatnich szacunków, świat liczy w tej chwili 200 milionów emigrantów, 50 milionów więcej niż 10 lat temu i 80 milionów więcej niż 15 lat temu. Wzrost migracji jest większy niż wzrost ludności na świecie! Daje to pojęcie o rozmiarach





## Polacy na Zachodzie

### Pielgrzymka Polaków z Saint-Denis do Lisieux i Mont-Saint-Michel

**1** października z parafianami z Polskiej Misji Katolickiej w Saint-Denis zorganizowaliśmy wycieczkę autokarem do Lisieux i Mont-Saint-Michel. Ks. Andrzej zachęcał wszystkich do udziału w tej - jednej z pierwszych naszych pielgrzymek parafialnych. Zapisano się tak dużo osób, że musieliśmy wynająć piętrowy autobus!

Mimo, że wyjeżdżaliśmy już o 6-rano, to niektórzy przybyli przed kaplicę na umówione miejsce dużo wcześniej. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy modlitwą i śpiewem pieśni religijnych, ale nie zabrakło też polskich piosenek ludowych, których teksty każdy otrzymał na przygotowanych kartkach. W tym październikowym dniu w szczególnie sposób pamiętaliśmy o Maryi i o modlitwie różańcowej, jak również o św. Teresie, do której sanktuarium zmierzaliśmy.

O godzinie 10-tej byliśmy już w Lisieux, gdzie znaleźliśmy się pod urokowi bazyliki stojącej na tle cichego, pięknego krajobrazu. Jeszcze podczas podróży wysłuchaliśmy historii osób i wydarzeń związanych z miejscami, które postanowiliśmy odwiedzić.



Najpierw modliliśmy się w bazylice i odkrywaliśmy zakamarki świątyni, zbudowanej ku czci świętej Teresy. Wśród informacji pisanych różnymi językami odnaleźliśmy również język polski. Biografia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, spisana na polecenie Matki przełożonej, zatytułowana później „Dzieje Duszy”, należy dziś do klasyki karmelitańskiej. Towarzyszące nam dzieci dowiedziały się też, co



oznacza słowo „relikwie” i mogły je zobaczyć na własne oczy. Relikwie św. Teresy peregrynują po całym świecie. W 2005 r. (od maja do sierpnia) były w Polsce. Na trasie pielgrzymki znalazły się między innymi: sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach, Malbork, Warszawa.

Następnym etapem naszej podróży było wzgórze Saint-Michel. Już z odległości kilku kilometrów dostrzegliśmy strzelistą wieżę klasztoru, ale

dopiero z bliska mogliśmy podziwiać wspaniałą postać Michała Archanioła wieńczącą klasztorną wieżę. Zapoznawszy się z historią miejsca i jego dziejowymi kolejami podczas autokarowej podróży,



łatwiej było nam docenić doniosłość architektoniczną i historyczną tego wyjątkowego miejsca wpisanego w światowe dziedzictwo.

Pojawiające się od czasu do czasu słońce, silny wiatr i mały przechodzący deszcz, pozwalały nam ujrzeć Wzgórze Saint-Michel w różnych odcieniach i kolorach. Byliśmy zaskoczeni widokiem turystów przybywających na bosaka: to grupa tych, co korzystając z odpływu morza poszli w głąb zatoki, by podziwiać wzgórze od strony morza. Miłe wrażenie zrobiły na nas liczne kawiarnie i małe restauracje wciśnięte w wąskie uliczki. Zwiedziliśmy klasztor, w którym stare mury zachowały piękną akustykę, a miejsca pobytu zakonników mimo ich nieobecności, ciągle tchną klasztornym nastrojem i wyjątkową atmosferą. W refektarzu śpiewaliśmy „Czarną Madonnę”, by jeszcze głębiej doświadczyć wyjątkowego brzmienia w miejscu, gdzie podczas posiłków czytano święte teksty.

Po zwiedzeniu klasztoru mieliśmy kilka wolnych godzin, które były okazją, by poznać się bliżej między sobą i przy kawie porozmawiać z parafianami, z którymi czasem tylko krótko spotykaliśmy się na niedzielnych Mszach świętych. Pan Wołoszyn zachęcał do śpiewu grając pieśni religijne i ludowe przy akompaniamencie gitary. Nie

zauważyliśmy nawet przyplwy morza i tego, że parking na skutek zbliżającej się wody coraz bardziej się zmniejsza. Zdążyliśmy jednak zrobić pamiątkowe zdjęcia i pożegnać się z tym pięknym i wyjątkowym miejscem. Wracając pełni wrażeń i zadowolenia

już snuliśmy plany o następnej pielgrzymce parafialnej.

**Małgorzata Gąszczyk**



→→ rze zjawiska. Na początku 2004 r., Unia Europejska miała 380 milionów mieszkańców, z tego 20 mln cudzoziemców. Po przyłączeniu 10 nowych członków, liczba cudzoziemców w Unii powiększyła się o 3 mln. Najlichnieszym pod względem liczby emigrantów krajem europejskim są Niemcy (9% ludności), na drugim miejscu znajduje się Francja (7%), potem Wielka Brytania (4%). Z zasadniczych powodów, trudno jest ocenić liczbę emigrantów nielegalnych, ale myśli się na ogół, że granice Europy przekracza ich rocznie od 120 do 500 tysięcy. Władze państw należących do Unii Europejskiej od dawna są

przekonane, że jedynym sposobem na zahamowanie napływu nielegalnej emigracji jest prowadzenie ambitnej polityki rozwoju w krajach, z których pochodzą kandydaci na imigrantów. Przedstawiony niedawno przez komisję europejską plan zatytułowany „Strategia dla Afryki” stawia sobie między innymi za cel podwojenie pomocy dla czarnego kontynentu w ciągu najbliższych 5 lat. Pojawia się oczywiście pytanie, czy to wystarczy...





## Polacy na Zachodzie

W Dzień Wszystkich Świętych, normandzka Polonia spotkała się na polskim cmentarzu wojskowym w Urville-Langannerie, by modlić się za dusze pochowanych tutaj żołnierzy I Dywizji Pancerniej Stanisława Maczka. Uczestnicząc w uroczystościach, którym przewodniczył duszpasterz tutejszej polskiej wspólnoty, ks. Jerzy Gubernat, każdy z obecnych zanośli jednocześnie modlitwy o spójność dusz swoich bliskich zmarłych, którzy najczęściej leżą na polskiej ziemi. W modlitwach wzięli udział merowie: Potigny, Mr Gasnier i Urville, Mme Goubour. Były poczty sztandarowe stowarzyszenia kombatantów I DP. Złożono wiązanki kwiatów.

Franciszek L. Cwik

## Uroczystości w Normandii



### 100. rocznicy Nobla dla Henryka Sienkiewicza

3 grudnia 2005 r.  
o godz. 11<sup>00</sup>  
w Saint Maur  
(86-88 Quai du Parc)



odbędą się obchody 100. rocznicy nadania Literackiej Nagrody Nobla Henrykowi Sienkiewiczowi.

W programie uroczystego spotkania nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy w miejscu, gdzie pisarz wielokrotnie mieszkał i tworzył (86-88 Quai du Parc, w Saint Maur), a następnie w siedzibie merostwa odbędzie się otwarcie okolicznościowej wystawy, poświęconej Henrykowi Sienkiewiczowi i jego pisarskim osiągnięciom. W uroczystościach weźmie udział pani Maria Sienkiewicz - aktorka - wnuczka H. Sienkiewicza.



### W 150 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza

SPK - Koło Paryż - zaprasza na konferencję, którą wygłosi w sobotę, 26 listopada, o godz. 17<sup>00</sup> w Sali Ośrodka Duszpasterskiego - 20, rue Marsoulan, Paryż 12. M<sup>e</sup> Nation  
**prof. Piotr Jaroszyński**

„Mickiewicz - moralna odpowiedzialność za Polskę”.  
Z uwagi na kosztów podróży: wstęp na konferencję: 2 euro. Podczas konferencji można nabyć książki prof. P. Jaroszyńskiego z dedykacją Autora.

### SPK - Koło Paryż oraz Koło Przyjaciół Filozofii Feliksa Koniecznego zaprasza w piątek, 25 listopada, o godz. 19<sup>00</sup>

do Domu Kombatanta - 20, rue Legendre, Paryż 17. M<sup>e</sup> Villiers  
**na konferencję pt. „Amaharo - podróż do Serca Afryki”.**  
Wstęp: 3 euro.

Zapraszamy na konferencję:  
**Nowa ofensywa lewicy - manipulowanie moralnością - poprawność polityczna - tolerancja zamiast dobra”,**  
którą wygłosi **prof. P. Jaroszyński** - dyrektor katedry kultury KUL.  
Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 27 listopada, o godz. 17<sup>00</sup> w Domu Kombatanta - 20, rue Legendre, Paryż, M<sup>e</sup> Villiers. Wstęp: 3 euros.

## KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2006 R.

- „Świata Jedności” -

### KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2006 ROK

Ilość egzemplarzy: ..... w cenie po 4,5 euro (z przesyłką: 5 euro).

Razem: ..... euro.

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Dołączam czek (dla Voix Catholique)  gotówkę

W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.







## 21 - 27 LISTOPADA

### PONIEDZIAŁEK 21-11-2005

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Telezakupy 8<sup>55</sup> Jedynecka 9<sup>20</sup> My Wy Oni - magazyn 9<sup>45</sup> Romantyczne podróże do Polski 10<sup>05</sup> Śniadanie na podwieczorek 11<sup>05</sup> Biografie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Misja bez granic 13<sup>25</sup> M jak miłość - serial 14<sup>10</sup> Salon kresowy - reportaż 14<sup>25</sup> W piątą stronę świata 15<sup>15</sup> Blżej Europy 15<sup>35</sup> Ze sztuką na ty - Przestrzeń bez ścian 16<sup>05</sup> Jedynecka 16<sup>30</sup> Romantyczne podróże do Polski 16<sup>50</sup> Polskie miasta i miasteczka 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Program publicystyczny 17<sup>30</sup> Telezakupy 17<sup>50</sup> My Wy Oni - magazyn 18<sup>15</sup> Anna Dymna - spotkajmy się 18<sup>40</sup> Misja bez granic 19<sup>05</sup> Kościół i świat - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Sportowy tydzień 21<sup>30</sup> Stacyjka - serial 22<sup>25</sup> Ze sztuką na ty - Przestrzeń bez ścian 23<sup>00</sup> Komornicy - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Kobiety i wojna - film dok. 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 22-11-2005

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Telezakupy 8<sup>55</sup> Wirtulandia 9<sup>25</sup> Diecezja Warszawska - reportaż 9<sup>40</sup> Jest takie miejsce - Goleniów 10<sup>00</sup> Wyprzedzić chorobę 10<sup>20</sup> Ludzie wśród ludzi 10<sup>35</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 11<sup>05</sup> Zaproszenie - magazyn krajoznawczy 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Stacyjka - serial 14<sup>30</sup> Anna Dymna - spotkajmy się 14<sup>55</sup> Zaolzie - felieton 15<sup>10</sup> Linia Specjalna 15<sup>55</sup> Wirtulandia 16<sup>15</sup> Program dla dzieci 16<sup>50</sup> Polskie miasta i miasteczka 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Program publicystyczny 17<sup>30</sup> Telezakupy 17<sup>45</sup> Diecezja Warszawska - reportaż 18<sup>00</sup> Było nie minęło - reportaż 18<sup>30</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Zbliżenia - program publicystyczny 21<sup>30</sup> Zofia Morawska w Laskach 22<sup>00</sup> Jest takie miejsce - Goleniów 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Plus minus 0<sup>40</sup> Sprawa dla reportera 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 23-11-2005

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>35</sup> Telezakupy 8<sup>55</sup> Budzik - Tramwaje 9<sup>25</sup> Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 9<sup>50</sup> Lasy i ludzie - Barwy jesieni 10<sup>10</sup> Program edukacyjny 10<sup>35</sup> Polskie miasta i miasteczka 10<sup>45</sup> Spotkania z profesorem Zinem 11<sup>05</sup> Plus minus 11<sup>30</sup> Kochaj mnie - serial 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Wieści Polonijne 13<sup>20</sup> Zbliżenia - program publicystyczny

13<sup>50</sup> Zofia Morawska w Laskach 14<sup>45</sup> Warto rozmawiać 16<sup>00</sup> Budzik - Tramwaje 16<sup>25</sup> Pomysł na życie - film dok. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Program publicystyczny 17<sup>30</sup> Telezakupy 17<sup>45</sup> Wierzę, wątpię, szukam 18<sup>10</sup> Tu i teraz - reportaż 18<sup>35</sup> Program publicystyczny 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polacy w Żytomierzu 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>20</sup> Książka tygodnia 22<sup>30</sup> Zaczisz gwiazd 23<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Debata 1<sup>00</sup> Zaolzie - felieton 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 24-11-2005

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Telezakupy 8<sup>55</sup> Zygzyki - program dla dzieci 9<sup>15</sup> Proboszcz 2005 - magazyn 9<sup>35</sup> Kobiety i wojna - film dok. 10<sup>35</sup> Tele - PRL - widowisko 11<sup>25</sup> Rody fabrykanckie - Kindermannowie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Polacy w Żytomierzu 13<sup>35</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>20</sup> Program publicystyczny 15<sup>00</sup> Reportaż 15<sup>15</sup> Debata 16<sup>00</sup> Zygzyki 16<sup>25</sup> Lista przebojów 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Program publicystyczny 17<sup>30</sup> Telezakupy 17<sup>45</sup> Proboszcz 2005 - magazyn 18<sup>10</sup> Raj - program katolicki 18<sup>35</sup> Smak Europy 18<sup>45</sup> Rody fabrykanckie - Kindermannowie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>14</sup> Złotopolscy 20<sup>40</sup> Plebania 21<sup>05</sup> Reportaż polonijny 21<sup>20</sup> Teatr TV - Kochany kłamca 22<sup>15</sup> Krakowskie portrety muzyczne 22<sup>40</sup> Dzieła Krzysztofa Pendereckiego 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Forum 1<sup>00</sup> Animowany świat wyobraźni 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 25-11-2005

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>35</sup> Telezakupy 8<sup>55</sup> Domisie 9<sup>20</sup> Trzy dni, aby wygrać 9<sup>50</sup> Raj - program katolicki 10<sup>20</sup> Pomysł na życie 10<sup>40</sup> Bzik kulturalny - magazyn 11<sup>05</sup> Ludzie wśród ludzi 11<sup>20</sup> Duże dzieci - talk-show 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Reportaż polonijny 13<sup>20</sup> Hity satelity 13<sup>35</sup> Teatr TV - Kochany kłamca 14<sup>25</sup> Dzieła Krzysztofa Pendereckiego 15<sup>10</sup> Forum 16<sup>00</sup> Domisie 16<sup>25</sup> Trzy dni, aby wygrać - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Ojczyzna polszczyzna 17<sup>35</sup> Telezakupy 17<sup>50</sup> Spotkania z profesorem Zinem 18<sup>10</sup> Święta wojna - serial 18<sup>35</sup> Bzik kulturalny - magazyn 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup>

## UDZIEŁĘ LEKCJI J. FRANCUSKIEGO

- T. 06 25 24 51 61.

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

## PORADY PSYCHOLOGICZNE

Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,  
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

TEL. 01 47 05 78 08 (8<sup>00</sup>-10<sup>00</sup> i 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>)



## Stowarzyszenie Św. Wincentego à Paulo SERDECZNIE ZAPRASZA

26 i 27 listopada, w godz. 11<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

### NA WYPRZEDAŻ - WENĘ

przy paryskiej parafii św. Genowefy  
(18, rue Claude Lorrain - M<sup>o</sup> Exelmans).

Uzyskany dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Plebania - serial 21<sup>00</sup> Mówi się 21<sup>20</sup> Hity satelity 21<sup>40</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>35</sup> Duże dzieci - talk-show 23<sup>10</sup> Porozmawiajmy 24<sup>00</sup> Koncert Galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki 0<sup>50</sup> Trzy dni, aby wygrać - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 26-11-2005

6<sup>00</sup> Plebania (5) - serial 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Awantura o Basie - serial 9<sup>05</sup> Mówi się 9<sup>25</sup> Wieści Polonijne 9<sup>40</sup> Porozmawiajmy 10<sup>30</sup> Klan (3) - serial 11<sup>45</sup> Podróże kulinarne 12<sup>10</sup> Koncert Galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Od przedszkola do Opola 14<sup>30</sup> Made in Poland 15<sup>00</sup> Wielka Gra 16<sup>00</sup> Z daleka i z bliska 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Książka tygodnia 17<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18<sup>00</sup> M jak miłość - serial 18<sup>45</sup> Ale jazda! 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Feliksa Falka wizja Polski - film fab. 21<sup>50</sup> Mój pierwszy raz 22<sup>40</sup> Andrzej Cierniewski Symfonicznie 23<sup>35</sup> Z daleka i z bliska 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 27-11-2005

6<sup>00</sup> Andrzej Cierniewski Symfonicznie 6<sup>50</sup> Widowisko 7<sup>40</sup> Koncert życzeń 8<sup>05</sup> M jak miłość - serial 8<sup>55</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>00</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>25</sup> Dwa światy - serial 9<sup>55</sup> Książka dla malucha 10<sup>05</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>20</sup> Złotopolscy (2) - serial 11<sup>10</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem - program katolicki 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem - program katolicki 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej z kościoła św. Wojciecha w Częstochowie 14<sup>10</sup> Janosik - serial 15<sup>15</sup> Zaproszenie - magazyn krajoznawczy 15<sup>35</sup> Wywiad i opinie 16<sup>05</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18<sup>00</sup> Salon kresowy Córki Króla Kurkowego - reportaż 18<sup>15</sup> M jak miłość - serial 19<sup>00</sup> SEJF - Subiektywny Express Jacka Fedorowicza 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Małopole, czyli świat - serial 21<sup>00</sup> Widowisko 21<sup>50</sup> Program rozrywkowy 22<sup>35</sup> Towarzystwo. Spojrzenie na Galerię Zachętę 23<sup>40</sup> Bzik kulturalny - magazyn 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno - program katolicki 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości





**ADWOKAT** przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**

ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris



**S.O.S KOMPUTERY**  
**CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczenie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**

e-mail: [contact@cybernux.net](mailto:contact@cybernux.net)

site internet : <http://www.cybernux.net>

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

**JEZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS**

**KATOLICKI**

N° (2161)41: 20.11. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: [vkate@club-internet.fr](mailto:vkate@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkate>  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI**  
**KAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)  
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

**BAUDART**  
VOYAGES

PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €)

Pół roku (28,30 €)

Przyjaciele G.K. (65,60 €)

Czekałem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówką

Nazwisko: .....

Imię: .....

Adres: .....

.....

Tel: .....

Numer złożony do druku 8.11.2005.



**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 58 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kępno,	Nowy Targ,	Sanok,
Białystok,	Kielce,	Nysa,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kłodzko,	Oleśnica	Sieradz,
Bolesławiec,	Kolbuszowa	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Ostrów Maz.	Tarnów,
Dębica	Krościenko,	Poznań,	Terespol
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł	Toruń,
Gliwice,	Lesko,	Przeworsk	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Łomża	Pszczyna,	Warszawa,
Jarosław	Łódź,	Rabka,	Wrocław,
Jasło,	Maków Podhalański,	Racibórz,	Zambrów
Jędrzejów,	Mielec	Rybnik,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Rzeszów,	
Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

**Otwarte 7 dni w tygodniu**

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

tel. 01 44 69 30 80

**Janosik**  
**PROMOCJA**

**BILET W 2-STRONY: TYLKO 105 EURO!**

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome  
poniedziałek - piątek: 11<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>o</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

**«ECOLE PRIVEE NAZARETH»**

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur**

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

**Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:**

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące

do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

**Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.**

**Europejskie kursy specjalistyczne**, przygotowujące do:

\* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;

\* przygotowanie do zawodu - opiekuńcza do dzieci;

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy,

znajomość struktur administracyjno-społecznych.

Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.

Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 listopada**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;

Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

**\* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**

Strzyżenie: damskie - męskie;  
farbowanie, balayage, pasemka.  
**06 30 68 82 39 - FABIAN**



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE**



**LINIE LOTNICZE**

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA**

**PARIS - KIEV**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.  
WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

\* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.  
**TEL. 01 43 34 56 07.**

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja  
- henna - manicure - 06 71 08 84 85





## ORĘDOWNIK PRAWDY - DZIEŃ PAPIESKI (16 października)

**K**oło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - Paryż postanowiło w tym roku przeżyć Dzień Modlitwy w intencji Ojca Świętego i łącznie ze Stolicą Apostolską poczynając od wieczornej Mszy świętej już w sobotę 15 października, w kościele polskim Świętej Genowefy w Paryżu 16.

Była ona koncelebrowana przez księdza proboszcza Józefa Musiała i ks. Roberta Pocięchę. Członkowie Koła, panie O. Tatti i D. Etchecopar odczytały lekcje liturgii dnia, a dr E. Tomkiewicz czytał intencje modlitewne. Homilia wygłoszona przez ks. Musiała mówiła o niestrudzonej roli Jana Pawła Wielkiego jako Orędownika Prawdy wobec narodów świata. Licznie zgromadzeni członkowie Koła zebraли się następnie na wspólnej kolacji, znakomicie przygotowanej przez parafię Świętej Genowefy. Podczas tej kolacji panie J. Vidart i

J. Caserio oraz pan T. Michalik czytali fragmenty tekstów Jana Pawła II na temat Prawdy. Tej Prawdy, której „człowiek szuka z natury”, która „jest znana w historii, ale ją przekracza”, „nadaje sens eg-



zystencji”, „daje człowiekowi wolność” i „otwiera się przed każdym, kto gotów jest ją przyjąć”.

„Człowiek jest powołany do wolności. Nie ma wolności bez prawdy. Człowiek osią-

ga wolność w miłości i w miłości człowiek się przekracza.” (Jan Paweł II, Berlin, 23 czerwca 1996).

O godzinie 21.37 wszyscy zebrani uczcili minutą ciszy pamięć Sługi Bożego Jana Pawła II.

Następnego dnia, w niedzielę, w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu 1, członkowie Koła uczestniczyli w uro-

czystej Mszy świętej koncelebrowanej przez ks. doktora W. Szuberta, ks. R. Górskiego, który wygłosił okolicznościową homilię i ks. Sebastiana z Kanady. Specjalnie przybyły chór parafialny dodał splendoru tej uroczystości. Obchody tegorocznego Dnia Papieskiego w Paryżu zostały zakończone złożeniem kwiatów pod popiersiem Ojca Świętego przez kapłanów i delegację Koła Przyjaciół Fundacji: państwa Rogowskich, Tomkiewiczów, Lebedef i Załuskich.

Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tego szczególnego dnia i tym, którzy wzięli w nim udział,

świadczając przez to, na ile nauczanie Jana Pawła II godne jest rozpowszechniania wszędzie, wszystkim i przez wszystkich.

CP



## Polacy na Zachodzie

### Zebranie Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej

W dniach od 7 do 9 października w la Ferté sous Juarre k. Paryża zebrała się w domu Polskiej Misji Katolickiej we Francji Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej.

**G**łównym punktem obrad było zatwierdzenie statutu Rady. Ma ona służyć pomocą Delegatowi Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji. Rada ma być także forum wymiany doświadczeń duszpasterskich w różnych krajach. Jest ona otwarta na współpracę z polskim duszpasterstwem w innych krajach Europy. Podczas zebrania kapłani i katolicy świeccy, razem 42 osoby, dyskutowali o nowych wyzwaniach duszpasterstwa polskiego na Emigracji po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Katolicy świeccy przekazali bogate informacje o różnych formach działalności rad, organizacji i stowarzyszeń katolików w różnych krajach. Przewodniczącym Rady jest aktualnie ks. bp Ryszard Karpiński, a na wiceprzewodniczących zostali desygnowani prof. Piotr Małaszewski z Monachium w Niemczech i ks. prał Tadeusz



Kukla, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii. Sekretarzem Rady jest ks. Krzysztof Tyliszczak, przełożony prowincjalny Towarzystwa Chrystusowego, rezydujący w Anglii. Ustalono, że Prezy-

dium Rady spotka się w Warszawie 25 lutego 2006 r., a ponowne zebranie całej Rady przewidziano na koniec września 2006 r. w Londynie.

**Ks. bp Ryszard Karpiński**





# ROK EUCHARYSTII: X. 2004 - X. 2005

## Polskie Zjednoczenie Katolickie - wspólnie przeżywalismy Rok Eucharystyczny



**K**iedy Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił rok 2005 Rokiem Eucharystii, była to wielka radość i łaska dla Kościoła. Jak ten wyjątkowy czas przeżywało Polskie Zjednoczenie Katolickie, kierowane przez ks. Daniela Żylińskiego - sekretarza generalnego i prezesa - pana Bronisława Maleszkę?

Na początku Adwentu 2004 r., w polskiej kaplicy w Barlin, w parafii ks. kan. Jacka Pająka, dziekana północnej Francji, odbyło się pierwsze spotkanie modlitewno-refleksyjne, którego temat brzmiał: „Kontemplować z Maryją Chrystusa”.

Zorganizowanie tego dnia medytacji powierzono Związkowi Mężów Katolickich, na czele z prezesem Wiktorem Borgus i opiekunem duszpasterskim ks. Markiem Rojkiem OMI, który też opracował materiały do rozważań, opierając się na Liście Papieża Jana Pawła II. Na to pierwsze spotkanie przybyło bardzo wiele osób, co zachęciło organizatorów do urządzenia następnego, podobnego dnia modlitwy i refleksji.

Odbył się on na początku Wielkiego Postu 2005 r. - 10 lutego, w kościele św. Barbary w Méricourt-Noyelles, w parafii ks. Józefa Osińskiego OMI i zorganizowany był przez Związek Bractw Żywego Różańca. Tym razem temat spotkania brzmiał: „Eucharystia tajemnicą światła”. Refleksje i modlitwa różańcowa skupiły się zatem nad Tajemnicą światła, którą Ojciec Święty - Jan Paweł II ustanowił 16 października 2002 r. Podczas Mszy św. kazanie wygłosił ks. Ryszard Kaczor, opiekun duchowny Związku Polek. Organizatorami tego dnia byli: pani Irena Bala - miejscowa prezeska Bractwa Różańcowego, pani Alina Jankowska - prezeska Związku Różańcowego i ks. dyrektor Antoni Ptaszkowski.

Kolejne, trzecie spotkanie organizowane przez PZK w celu uczczenia Roku Eucharystycznego odbyło się na Wzgórzu Lorette z okazji Uroczystości Bożego Ciała, w niedzielę 19 czerwca, a na uroczystość przybył z Rzymu ks. abp Szczepan Wesoły. Hasłem tego spotkania była „Eucharystia jako źródło i Objawienie komunii”. I tym razem świątynię wypełnili bardzo licznie przybyli wierni z Nord i Pas de Calais. Po Mszy świętej odbyła się procesja do czterech ołtarzy przygotowanych przez Związki: Bractw Różańcowych, Polek, Mężów Katolickich i Krucjatę. Po uroczystościach religijnych, wielu uczestników zjazdu pojechało do Vaudricourt, gdzie ks. Arcybiskup kontynuował refleksję nad czwartą częścią Listu Jana Pawła „Eucharystia największe dziedzictwo” - miłość Boga nade wszystko i miłość ludzi, tego właśnie uczy nas Chrystus, który do końca nas umiłował.

W końcu czwarte z cyklu „Roku Eucharystii” spotkanie odbyło się w Douai w Kolegiacie Świętego Piotra z udziałem grupy 150 dzieci z katechizacji i krucjaty, pod opieką duchowną ks.



Czesława Margasa SC i prezeski - pani Janiny Siemiątkowskiej. W Douai w 1254 r. miał miejsce „Cud Eucharystyczny”. Temat tego spotkania to: „Eucharystia początkiem i programem misji”. Najbardziej wzruszająca chwila tego spotkania nastąpiła wówczas, gdy dzieci z zapalonymi świecami zbliżyły się do głównego ołtarza poprzedzając kapłana niosącego Monstrancję z Cudowną Hostią.

We wszystkich wspomnianych spotkaniach wierni skorzystali ze wspólnej modlitwy, medytacji, ze spowiedzi, mogli uczestniczyć we Mszy św. i wysłuchać okolicznościowych homilii. Mogli wspólnie - śpiewem chwalić Boga, całym sercem dziękując Chrystusowi za Jego obecność w Najświętszej Eucharystii, z której możemy czerpać siły duchowe.

Podczas spotkania obecnych było 17 kapłanów oraz ponad 200 dorosłych uczestników świeckich.

Zakończenie „Roku Eucharystii” odbyło się w niedzielę 23 października 2005r. w Liévin, gdzie swoją siedzibę ma Polskie Zjednoczenie Katolickie.

O godz. 11.00, rozpoczęła się uroczysta Msza święta w kościele N.D. de Grâces, której z ramienia Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu przewodniczył ks. prał. Edwin Rzeszuto, w asyście ks. Daniela Żylińskiego - sekretarza generalnego PZK. Wielkim



przeżyciem dla zebranych był moment, kiedy na początku Mszy św. ks. Prałat poświęcił nowe, piękne tabernakulum, ofiarowane przez chorych z parafii Liévin, Avion i Calonne. Jest to piękny znak dziękczynienia Chrystusowi w zakończonym właśnie Roku Eucharystycznym. Ks. Prałat wygłosił również znamienne kazanie, przypominając o uwielbieniu Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, a także odczytał list Rektora PMK, ks. inf. Stanisława Jeża, w którym dziękował on zarządowi PZK za zorganizowanie podczas trwania Roku Eucharystii tylu pięknych spotkań, podkreślając, że w żadnym innym regionie Francji nie było tak, jak w Nord i Pas de Calais. Szczególnie wyróżnienie skierował do dzieci z katechizacji i Związku Krucjaty za bardzo liczny udział w spotkaniu w Douai.



Po Mszy świętej większość osób z PZK i Związków Katolickich spotkała się na wspólnym obiedzie w „Foyer Municipal de Liévin”. A na zakończenie tych wszystkich wydarzeń, wyświetlony został film o Papieżu - Janie Pawle II. Były to dla wszystkich uczestników spotkania wzruszające i niezapomniane chwile!

„Bóg zapłać” wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wszystkich wspomnianych spotkań, ale szczególnie podziękowania należą się ich inicjatorom: dziekanowi - ks. Jackowi Pająkowi i ks. Danielowi Żylińskiemu - generalnemu sekretarzowi PZK, którzy nie szczędzili sił i czasu, by wszystko się udało!

*J. Siemiątkowska - Sekretarka PZK*



*Dzisiaj w Galerii GK... przestroga - by w listopadzie  
nosić ze sobą zawsze parasol, bo może spotkacie akurat  
kogoś, kogo będzie trzeba osłonić od deszczu!*



*foto. Ks. M. Włocławek*

Karty telefoniczne  
**IRADIUM**

## Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	WYKONALBY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	1666* mn
<b>GSM Polska</b>	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
<b>GSM Francja</b>	111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,  
supermarkety, taxiphony,  
tabac, księgarnie

**7/7** Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
☎ 01 70 70 88 00 ☎ 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie.  
Warunki określone przez A.R.T.  
Numer odradzany z telefonu  
komórkowego. Nie działa w kabinie.

 **Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014** €/min

Wybierz

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

**Polska**

USA +GSM  
Kanada +GSM  
Francja

Niemcy  
Anglia  
Austria  
Norwegia  
Włochy

Dania  
Hiszpania  
Belgia  
Rosja  
Szwecja...

**GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48**

**7/7** OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RAZEM  
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00  
☎ 0811 600 348\*

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end): 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com).